



KSSN

Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych

1 (3)/2009



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE



AGH



Porozumienie międzyuczelniane

**Krakowski Semestralnik
Studentów Niepełnosprawnych**



kssn@academica.org.pl
www.zsn.agh.edu.pl/kssn

REDAKTOR NACZELNY

Edyta Szymanek

REDAKTOR TECHNICZNO-GRAFICZNY

Zofia Florek-Paszkowska

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych



AGH

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
ul. Reymonta 17/10, 30-059 Kraków
tel./fax (012) 622 26 04, (012) 617 46 30
zsn@agh.edu.pl on@agh.edu.pl
www.zsn.agh.edu.pl

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych

Biuro ds. Studentów Niepełnosprawnych



Politechniki Krakowskiej
ul. Skarżyńskiego 9/601, 31-866 Kraków
tel./fax (012) 628 37 22
zsn@zsn.pk.edu.pl
www.zsn.pk.edu.pl

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych
Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie



ul. Armii Krajowej 9 (pok. 127)
Akademickie Centrum Hotelowe DS. „Krakowiak”
30-060 Kraków
tel. (012) 662 66 70
bon@up.krakow.pl
www.wsp.krakow.pl

Fotografie ze zbiorów Redakcji i Autorów artykułów
Nakład: 2000 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmieniania tytułów oraz skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam Redakcja nie odpowiada. Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca. Przedruk materiałów dozwolony za zgodą Redakcji oraz pod warunkiem umieszczenia pod artykułem, że jest on przedrukiem z Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych (z podaniem numeru i roku wydania).

DOFINANSOWANIE

**Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych**



WYDAWCA



Fundacja Studentów i Absolwentów
Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

ACADEMICA

Referat ds. Osób Niepełnosprawnych
ul. Rostafińskiego 10, 30-072 Kraków
biuro@academica.org.pl www.academica.org.pl

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie



ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków
tel. (012) 370 86 10, 518 67 47 07
bon@pat.krakow.pl
www.pat.krakow.pl

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych

Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE
1925

ul. Rakowicka 27 (Pawilon D), 31-510 Kraków
tel. (012) 293 51 20, fax (012) 293 51 19
bon@uek.krakow.pl
www.niepelnosprawni.uek.krakow.pl
zsn@zsn.uek.krakow.pl www.zsn.uek.krakow.pl

Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych
Uniwersytetu Jagiellońskiego



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

ul. Retoryka 1/210, 31-108 Kraków
tel. (012) 424 29 50, fax. (012) 424 29 52
bon@uj.edu.pl
www.bon.uj.edu.pl

Samorząd Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego

ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków
tel. (012) 663 11 71, fax. (012) 430 14 81
samorzad.studentow@uj.edu.pl
www.samorzad.uj.edu.pl

DRUK BRAJLOWSKI

- Pracownia tyfloinformatyki AGH
<http://galaxy.uci.agh.edu.pl/~da/tyflo/tyflo.html>
- Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UJ
www.bon.uj.edu.pl
- Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego
www.firr.org.pl
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących
Kraków, ul. Tyniecka 7, tel. (012) 266 66 80

PATRONI



DRUK

TECHNIKOLOR studio graficzne i drukarnia www.technikolor.pl

CD

KAROT DVD & VIDEO SERVICES www.karot.pl



Drodzy Czytelnicy!

Idąc ulicą mijamy wielu ludzi, którzy wydają się z pozoru być zwykli, przeciętni, ale jak wszystkim wiadomo pozory mylą... W tym numerze macie okazję poznać osoby, które nie bały się walczyć ze stereotypami. Przeczytacie rozmowę z Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych Bogdanem Dąsałem, a także z Panią Marią Zając – Kierowniczką akademika „Alfa”, która całe swoje życie zawodowe poświęciła studentom, a ostatnie lata intensywnie współpracowała z BON AGH, Agatą Jabłońską – niepełnosprawną modelką, która wystąpiła między innymi na pokazie Ewy Minga oraz Angeliką Chrapkiewicz-Gądek uczestniczką wyprawy na Kilimandżaro.

Temat z okładki to kwietniowe Integralia i przystąpienie do Porozumienia na rzecz współpracy w zakresie zwiększania dostępności wyższych uczelni dla studentów niepełnosprawnych dwóch nowych uczelni – PAT i UP! Relację z tego wydarzenia oraz wielu innych znajdziecie w dziale „Mamy się czym pochwalić” i „Integracja”.

Wakacje już tuż tuż, ale wcześniej czeka każdego walka z egzaminami i kolokwiami. Na szczęście sesja nie trwa wiecznie, dlatego już teraz warto zastanowić się nad tym jak spędzić wolny czas, Wisła, a może Mazury? Przedstawiamy Wam oferty atrakcyjnych wyjazdów, a jest w czym wybierać. Bawcie się i wypoczywajcie! A w październiku koniecznie zgłoście się do Redakcji i dołączcie do naszego zespołu lub prześlijcie artykuły na nasz adres! Serdecznie zapraszam do współpracy.

Edyta Szymanek
Redaktor Naczelny

W numerze

Wywiady

- 4....Z Bogdanem Dąsałem, Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych rozmawiała Iwona Skalbmierska
- 5....Z Marią Zając, Kierownikiem Domu Studenckiego AGH „Alfa” rozmawiał Paweł Sarżała
- 7....Z Agatą Jabłońską, modelką, rozmawiała Zofia Florek-Paszkowska
- 10....Z Angeliką Chrapkiewicz-Gądek, uczestniczką wyprawy na Kilimandżaro, rozmawiała Anna Korzec

Integracja

- 12....Andrzejkowy czar 2008
- 14....Wigilijny wieczór
- 16....Dni Integracji krakowskich uczelni – *Integralia*
- 17....Każdy ma swoje Kilimandżaro
- 17....Jak przebiegały Dni Integracji
- 20....Impreza Wiosenna
- 21....Wycieczka integracyjna do Kopalni Soli
- 21....Teatry i kina – również dla niepełnosprawnych!!!
- 22....Konferencja Pełnosprawny Student II
- 24....Kiermasz UJ
- 25....II Obóz Sportowy dla osób niepełnosprawnych
- 25....VII Integracyjny Obóz na Mazurach
- 26....Medialni Niepełnosprawni

Mamy się czym pochwalić

- 28....Porozumienie o współpracy
- 30....Projekt DARE
- 31....Gala „Kraków bez barier”
- 32....Wodne szaleństwo, niezawodne wrażenia
- 34....Uniwersytet Ekonomiczny wyróżniony w konkursie „Kraków bez barier”
- 35....Audytoryum Maximum – zwycięzcą I edycji konkursu „Kraków bez barier”
- 36....The Adult Learners’ Voice – Głos dorosłych uczniów

Pomoc i porady

- 37....Język migowy
- 40....Techniczne wspomaganie dla niepełnosprawnych
- 42....O mocnych stronach
- 43....Jak likwidować bariery architektoniczne?
- 45....Zwiększanie dostępności uczelni wyższych dla osób niepełnosprawnych

Prawo i finanse

- 46....O prawo mniej dyskryminujące
- 47....Pogramy PFRON
- 48....Stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych

Twórczość własna

- 50....Wiersze Malwiny Kocoń

Kalendarium KSSN

- 51....Co się wydarzyło
- 51....Co się jeszcze wydarzy

Wywiady

Z Bogdanem Dąsałem, Pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, rozmawiała Iwona Skalbmierska



Bogdan Dąsał

Jako Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych ma Pan zapewne również kontakt z niepełnosprawnymi studentami? W związku z tym, jak według Pana wygląda sytuacja tych osób, na jakie wsparcie mogą oni liczyć ze strony uczelni?

W mojej ocenie wsparcie udzielane przez krakowskie uczelnie swoim niepełnosprawnym studentom jest coraz większe i z informacji, które do mnie docierają wynika, że niepełnosprawny student poszukujący pomocy, informacji czy wsparcia w jakiejś sprawie może takie znaleźć. Na licznych krakowskich uczelniach: Uniwersytecie Pedagogicznym, Uniwersytecie Ekonomicznym, Krakowskiej Szkole Wyższej, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechnice Krakowskiej, Papieskiej Akademii Teologicznej, Uniwersytecie Jagiellońskim zostali powołani pełnomocnicy do spraw osób niepełnosprawnych, funkcjonują również biura do spraw studentów niepełnosprawnych, jest to przejaw pozytywnych zmian w zakresie organizacji sformalizowanego wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Również ma miejsce współpraca struktur zajmujących się pomocą niepełnosprawnym studentom na poszczególnych uczelniach w zakresie wspólnych przedsięwzięć, pomocy prawno-finansowej, wsparcia społeczno-środowiskowego, wymiany doświadczeń, w tym dydaktycznych. Jest to moim zdaniem bardzo wartościowe zjawisko, ponieważ dzięki takim działaniom pokazuje się możliwości i zachęca osoby niepełnosprawne do aktywności. Wydawanie Krakowskiego Semestralnika Studentów Niepełnosprawnych jest również przejawem wzrastającego znaczenia środowiska studentów niepełnosprawnych.

Jak Miasto Kraków wypada na tle innych miast Polski, w zakresie pomocy studentom niepełnosprawnym?

Niestety, nie potrafię szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie. Jednak przypuszczam, że na krakowskich uczelniach studiuje najwięcej niepełnosprawnych studentów w porównaniu z innymi ośrodkami akademickimi w Polsce, a krakowskie środowisko osób niepełnosprawnych jest jednym z najmocniejszych i najbardziej zintegrowanych i w mojej ocenie jest to ogromną wartością dla Miasta Krakowa.

W jakim stopniu Urząd Miasta Krakowa i Pan, jako Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, współpracuje z krakowskimi uczelniami?

Z każdą z tych struktur mam bezpośredni kontakt, uczestniczyłem w uroczystym otwarciu Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, w czasie którego, wraz z Pełnomocnikiem ds. Osób Niepełnosprawnych Ireneuszem Białkiem omawialiśmy sprawę ustawowych uregulowań prawnych dotyczących studentów niepełnosprawnych w szkolnictwie wyższym, który to temat Pan Białek konsultuje z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podobnie sprawa ma się w odniesieniu do Politechniki Krakowskiej, gdzie funkcję pełnomocnika pełni Pan Jan Ortyl, który oprócz tego jest również koordynatorem Zespołu Konsultacyjnego ds. Dostępności Infrastruktury Miejskiej dla Potrzeb Osób Niepełnosprawnych. Zespół ten m.in. konsultuje projekty zagospodarowania przestrzeni publicznej w zakresie dostosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz zadania inwestycyjne dotyczące infrastruktury realizowane na terenie Gminy Miejskiej Kraków. Z kolei w odniesieniu do Akademii Górniczo-Hutniczej współpraca nasza opiera się między innymi na organizowaniu przedsięwzięć w ramach corocznego Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Strukturami współpracującymi z Urzędem Miasta Krakowa są tu Fundacja Studentów i Absolwentów AGH „Academica”, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych oraz Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. Zaangażowany jestem również we współpracę z Uniwersytetem Ekonomicznym. Z kolei Uniwersytet Pedagogiczny współpracuje z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta Krakowa w ramach organizacji konferencji tematycznie związanych z problematyką niepełnosprawności, zwłaszcza dysfunkcją słuchu. Podobna współpraca ma także miejsce z Krakowską Szkołą Wyższą. Ponadto bardzo często zapraszany jestem na okolicznościowe imprezy oraz spotkania organizowane przez w/w struktury i stowarzyszenia, jak spotkania Bożonarodzeniowe, Wielkanocne, integracyjne.

Jak według Pana wygląda, a jak powinna wyglądać pomoc naszego Państwa niesiona studentom niepełnosprawnym?

Dwa lata temu Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego po raz pierwszy przeznaczyło celową dotację dla uczelni wyższych na pomoc studentom niepełnosprawnym. Wielkość dotacji uwarunkowana była algorytmem, tj. liczbą studentów niepełnosprawnych, stopniem niepełnosprawności itp. Moim zdaniem środków budżetowych na te cele powinno być coraz więcej. Warto odnieść się tu także do programów Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, gdzie według mnie programy powinny być poszerzone w odniesieniu do indywidualnych studentów, jak również w większym zakresie powinna zostać stworzona możliwość pozyskiwania środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przez Uczelnie na różne zakresy zwiększając w ten sposób możliwość pomocy niepełnosprawnym studentom.

Mówił Pan o tym, że dzięki coraz większej dostępności uczelni wyższych wzrasta ilość niepełnosprawnych studentów. W jakim stopniu, zatem komunikacja miejska w Krakowie jest dostępna dla tych osób?

Komunikacja miejska jest najtańszym sposobem przemieszczania się po mieście i siłą rzeczy muszą korzystać z niej również osoby niepełnosprawne. Faktem jest, że docierają do mnie sygnały o różnych niedogodnościach na poszczególnych liniach komunikacyjnych. Jednak warto zauważyć, że w listopadzie 2008 roku została przyjęta Uchwała Rady Miasta Krakowa „Program Dostosowania Systemu Komunikacji Miejskiej do Obsługi Osób Niepełnosprawnych”. Jest to dokument, który w kompleksowy i systemowy sposób określa działania, które w kolejnych budżetach Gminy Miasta Kraków będą zabezpieczały

środki na realizację zadań skutkujących zwiększaniem dostępności komunikacji miejskiej dla osób niepełnosprawnych. Według danych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego 70% krakowskich autobusów jest niskopodłogowa. Gorzej sprawa wygląda w odniesieniu do tramwajów niskopodłogowych, jednak w każdym roku ich liczba rośnie. Najwięcej jednak do zrobienia jest w zakresie infrastruktury przystankowej. Autobusy i tramwaje niskopodłogowe najlepiej swoją funkcję spełniają na przystankach, których konstrukcja umożliwia wykorzystanie waloru niskiej podłogi pojazdu i ułatwia dostanie się do wnętrza. W programie zaplanowano środki na przebudowę przystanków dostępnych dla niepełnosprawnych.

Jak będzie wyglądał tegoroczny X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”? Jaki wkład w tą imprezę ma środowisko niepełnosprawnych studentów?

W bieżącym roku już po raz dziesiąty organizowany jest przez Urząd Miasta Krakowa X Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Po raz kolejny Stowarzyszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH złożyło projekt pod nazwą „Piknik Lotniczy”, gdzie na Lotnisku w Pobiedniku Wielkim, przy współpracy Krakowskiego Aeroklubu, odbywają się tandemowe skoki spadochronowe osób niepełnosprawnych, w tym osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, z instruktorami. Dwa lata temu sześć osób niepełnosprawnych wzięło udział w tym przedsięwzięciu, w roku poprzednim już 12 osób. W roku bieżącym pragniemy umożliwić jeszcze większej liczbie osób przeżycie tego ekstremalnego doświadczenia. W realizacji projektu zaangażowany jest Uniwersytet Ekonomiczny oraz Politechnika Krakowska.

Dziękuję za rozmowę.

Z Marią Zając, Kierownikiem Domu Studenckiego AGH „Alfa” rozmawiał Paweł Sarzała

Jak wyglądała Pani dotychczasowa praca w AGH?

AGH jest moim pierwszym i ostatnim pracodawcą. Zaczynałam pracę w Domu Studenckim przy ulicy Lea w 1967 roku, a w akademiku przy ulicy Reymonta pracuję od września 1968 roku, czyli już ponad 40 lat. W tym roku przechodzę na mam nadzieję zasłużoną emeryturę.

Po 41 latach pracy w tym samym miejscu mogło się to znudzić.

Praca ze studentami nigdy nie jest nudna. Zawsze coś się dzieje, ciągle pojawiają się nowi ludzie, nowe zadania i wyzwania, dlatego bardzo lubię tę pracę.

Jeśli o nowych zadaniach mowa, to kiedy zauważyła Pani obecność studentów niepełnosprawnych w AGH?

Mogę mówić kiedy osoby niepełnosprawne zaczęły pojawiać się w akademiku. Był to rok 2001. Wtedy to

przystosowano pierwsze pokoje, zbudowano dźwig umożliwiający osobom na wózkach poruszanie się po kondygnacjach. To były początki, ale pamiętać należy, że wcześniej osoby niepełnosprawne mieszkaly w pólśanatorium akademickim przy ul. Tokarskiego.

Tak, ale pólśanatorium nie było przystosowane do potrzeb osób z niesprawnością ruchową, dlatego mieszkaly tam głównie osoby z niepełnosprawnością z „ogólnego stanu zdrowia” oraz duża grupa osób z problemami psychicznymi, gdyż działała tam poradnia zdrowia psychicznego. Niestety pólśanatorium w 2005 roku przestało działać. Co zatem spowodowało, że zaczęto dostosowywać pokoje dla ON właśnie w DS. „Alfa”?

Myślę, że ówczesne Władze AGH dobrze przeanalizowały potrzeby osób niepełnosprawnych i przeważały dwa

ważne argumenty: dobre warunki sanitarne w DS. „Alfa”, a przede wszystkim fakt, że ten akademik znajduje się w centrum kampusu AGH, co pozwala zminimalizować problemy transportowe, które są istotne dla osób mających problemy w poruszaniu się.



Maria Zając

Rozumiem, że w 2001 roku AGH szeroko otworzyło swoje mury dla osób niepełnosprawnych, ale od deklaracji, że jesteście uczelnią przyjazną do bycia uczelnią dostosowaną do specjalnych potrzeb ON konieczne są konkretne działania. Czy z fotela kierownika domu studenckiego dostrzega Pani te działania?

Na przestrzeni ostatnich lat uczelnia bardzo dużo zrobiła na rzecz studentów niepełnosprawnych. Widać to gołym okiem, w szczególności z mojej perspektywy. Z roku na rok dostosowuje się kolejne pokoje dla ON. Od 2003 roku w DS. „Alfa” swoją siedzibę ma Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych. Dzięki temu, że pracujemy w jednym budynku widzimy jak dużo robicie dla osób potrzebujących wsparcia. Myślę, że powstanie BON było kluczową decyzją Władz AGH, która pozwoliła świadczyć pomoc ukierunkowaną w zależności od rodzaju niepełności i wynikających z tego potrzeb.

Miło nam to słyszeć, a jak Pani ocenia naszą współpracę?

Doskonale, choć nie będę ukrywać, że początki były trudne. Potrzebny był czas, by się poznać, zrozumieć i nabrać wzajemnego zaufania. Początkowo ilość specjalnych potrzeb i ich różnorodność tak nas zaskoczyła, że zarówno ja jak i pracownicy akademika, potrzebowaliśmy czasu by

się z nimi oswoić. Obecnie wypracowane mamy procedury działania, a wszystkie nietypowe sprawy pozytywnie zaopiniowane przez BON przyjmujemy jako potrzebne, a wręcz niezbędne dla studentów niepełnosprawnych.

W Politechnice Krakowskiej i na Uniwersytecie Pedagogicznym także powstały Biura ds. Osób Niepełnosprawnych, które mają swoje siedziby w domach studenckich. Czy akademik to dobre miejsce na takie biuro i co Pani by doradziła tamtejszej administracji akademika i pracownikom Biura ds. ON?

W przypadku AGH takie usytuowanie BON się sprawdza, gdyż w DS. „Alfa” mieszka kilkadziesiąt studentów niepełnosprawnych z różnymi rodzajami niepełności, dzięki czemu mają łatwiejszy dostęp do wsparcia, ze strony BON. Jeśli w PK i na UP są podobne warunki to dobry pomysł. Wydaje mi się, że w Akademii Podlaskiej w Siedlcach Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ma swoją siedzibę w akademiku, a pamiętać należy, że jest to pierwsza uczelnia w Polsce, która zajęła się kształceniem studentów niepełnosprawnych. Trudno mi coś radzić, wydaje mi się, że dobre wsłuchanie się we wzajemne argumenty i dobry podział kompetencji rozwiązuje wszelkie problemy. Uważam, że decyzje merytoryczne podejmuje BON, a rolę administracji akademika jest je realizować.

W DS. „Alfa” kwaterowane są osoby niepełnosprawne potrzebujące dużego wsparcia np. wózkowicze, osoby poruszające się o kulach, niesłyszący, niewidomi. Czy nie jest to tworzenie „getta”? Jak sobie administracja i pracownicy DS. „Alfa” radzą z takim wyzwaniem?

Absolutnie nie! Zaledwie kilkanaście procent społeczeństwa to osoby niepełnosprawne poza tym w pełni zintegrowały się w DS. „Alfa” i obecnie są integralną częścią naszej wspólnoty. W większości są to osoby bardzo pogodne, ciepłe i uśmiechnięte, co ułatwia nam współpracę.

Przyznam się, że każda nowa sytuacja budzi jakieś obawy. Kiedy dowiedziałam się, że w jednym ze składów będzie mieszkało czworo niesłyszących, to bałam się, że sobie nie poradzimy z kontaktem, że się pojawią problemy. Uspokoiła mnie rozmowa z Panem Andrzejem Wójtowiczem, który zadeklarował pomoc swoją i tłumaczy języka migowego. W składzie została zainstalowana sygnalizacja świetlna zastępująca dźwięk. Wtedy doceniłam to, że na miejscu jest Biuro ds. ON, gdyż dało mi to poczucie bezpieczeństwa, myślę, że studentom również. Te niepotrzebne obawy biorą się wyłącznie z niewiedzy i strachu przed nieznanym. Wtedy najlepiej zwrócić się do specjalistów. Dziś dogadujemy się doskonale z niesłyszącymi – mówię wyraźnie i wolno lub piszę na kartce, a pomoc tłumacza jest potrzebna jedynie w trudniejszych sprawach.

Przed studentami niewidomymi obaw Pani nie miała?

Nie, ale czułam odpowiedzialność, że wraz z pracownikami muszę wszystko dobrze zorganizować, by osoba niewidoma nie miała problemów w poruszaniu się po akademiku. Mój teść był niewidomy, dlatego dobrze rozumiem specyfikę tej niepełności. Cieszę się, że teraz

technika zrobiła taki postęp, że osoby niewidome i słabowidzące mogą lepiej funkcjonować niż 20 lat temu. Wiem jak cenny dla nich jest ten sprzęt, który udostępnia BON.

W tym roku wprowadzamy funkcję asystentów osób niepełnosprawnych. Co Pani o tym sądzi?

Na pewno jest to potrzebne. Widzę to w akademiku. Dobrym rozwiązaniem jest gdy w składzie, gdzie mieszkają np. osoby mające problem w poruszaniu się mieszka co najmniej jedna osoba, która może pomóc w zwykłych codziennych sprawach.

Na koniec muszę zapytać – nie żał Pani przechodzić na emeryturę?

Nie będę ukrywać, że z żalem będę się żegnać z tą pracą i z ludźmi, z którymi mam bardzo dobre kontakty. Proszę się nie obawiać, mojej następczyni przekażę wypracowane wspólnie dobre praktyki i mam nadzieję, że współpraca będzie się układać, równie dobrze jak mnie.

Za BON AGH też będę tęsknić, a jak zajdzie potrzeba to chętnie pomogę jako wolontariusz.

Trzymam za słowo! Dziękuję za rozmowę oraz jako mieszkaniac tego Domu Studenckiego i pracownik BON AGH bardzo serdecznie chciałbym podziękować Pani za wieloletnią współpracę, pomoc i dobre serce wykazane przy pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Z Agatą Jabłońską, modelką, rozmawiała Zofia Florek-Paszkowska

Agata jest absolwentką Wyższej Szkoły Zarządzania i Finansów we Wrocławiu, studiów licencjackich, na kierunku „Bankowość i Finanse”. Ponadto ukończyła Uniwersytet Wrocławski, na kierunku Filozofia z tytułem magistra. Obecnie jest na studiach podyplomowych w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu, na kierunku Psychologia w Firmie i Życiu Społecznym

Jak rozpoczęła się Pani kariera modelki? Czy Pani pierwszy występ był Pani inicjatywą, czyjaś propozycją współpracy?

Pierwszą sesję zdjęciową miałam w wieku 17 lat, to było niesamowite przeżycie. Profesjonalne studio fotograficzne, fotograf, mocny makijaż, szczególnie dobrany ubiór. Początek mojej pracy w modelingu to przede wszystkim moja inicjatywa, a w następstwie propozycje danych agencji modelek, czy w przypadku pokazu mody – kreatorów mody tj. np. Ewa Minge.

Uważam, że w życiu nie ma przypadków, są nasze zasługi, nasz opracowany plan na zrealizowanie konkretnego celu, a później dobrze, jak zdarzy się przy tym jeszcze odrobina szczęścia. Czekanie na propozycje bez własnego zaangażowania, bez poświęceń nie wróży kariery od zaraz, trzeba pomóc Fortunie.

Praca modelki, jest Pani główną pracą, czy dodatkową?

Praca modelki jest moją dodatkową pracą, najczęściej w weekendy, kiedy mam więcej czasu. Na co dzień pracuję w największej w Polsce firmie outsourcingowej, jestem Specjalistą ds. Personalnych. Specjalizuję się w rekrutacji



Agata Jabłońska

na stanowiska administracyjne średniego szczebla oraz specjalistyczne. Współpracuję ze Specjalistami ds. Personalnych w każdym z 12-nastu oddziałów naszej spółki w całej Polsce. Praca w dziale personalnym wymaga ode mnie komunikatywności, wysokich zdolności interpersonalnych i sprawia mi dużą przyjemność.

Jeśli chodzi o pracę przed obiektywem to promuję swoją twarz i jestem otwarta na niebanalne projekty. Emerytura w tej branży zbliża się wielkimi krokami.

Dlaczego zdecydowała się Pani na udział w konkursie „Regularne rysy”? Proszę nam opowiedzieć o tym ciekawym przedsięwzięciu.

Zdecydowałam się na uczestnictwo w tym konkursie, bo spełniałam wymagania, by taką uczestniczką stać się. Przede wszystkim kusiła mnie wycieczka za granicę za zajęcie II miejsca, chciałam zrobić niespodziankę Piotrowi i oderwać go od codzienności. Nie udało się! Zająłam I miejsce! Bardzo miło wspominać ten konkurs, wręcz nie nagród, sesję zdjęciową i cały zespół pracujący ze mną.

Jaka była reakcja Jury, gdy dowiedzieli się wybrali kobietę dość nietypową w modelingu?

Reakcja Jury była bardzo profesjonalna, nie czułam się inaczej traktowana niż pozostałe, pełnosprawne kandydatki. Oczarowałam ich swoją naturalnością i pewnym podejściem, odwagą, kruszeniem barier. Na tym mi zależy, na przełamywaniu stereotypów, zaskakiwaniem i w związku z tym „przewrotem” umysłowym, że mało prawdopodobne staje się całkiem możliwe.



Agata podczas przygotowania do zdjęć

Jak rozpoczęła się Pani współpraca ze znaną projektantką mody, Ewą Minge?

We współpracy z Ewą Minge pomogła mi bardzo serdeczna dziennikarka z „Dziennika” z Warszawy – Magda Janczewska, która zainteresowała się moimi przygodami w modelingu i zaczęła działać. Opowiedziała o mnie dużym sławom z branży mody. Jedną z najlepszych projektantek w Polsce – Ewa Minge – zaprosiła mnie na swój pokaz „Dekoral fashion by Eva Minge”.

Udział Pani, jako modelki niepełnosprawnej w tym pokazie wzbudził kontrowersje. Pojawiły się opinie, że Pani Ewa wykorzystwała osoby „pokrzywdzone przez los”. Jak Pani odbiera takie wypowiedzi? Należy się tym w ogóle przejmować?

Opinie zawsze są pozytywne i negatywne, jeśli coś lub ktoś nietypowy pojawia się na scenie mediów. Nie zaskoczyło mnie to, a tym samym nie przejęłam się tym faktem. To było ogromnie pozytywne przeżycie! Flesze, udział w pokazie projektantki, która jest niesamowita w tym, co robi, gratyfikacja dla moich starań w zdjęciach od kilku lat. Wiem, że ten pokaz przełamał w jakimś stopniu bariery w umysłach publiczności, organizatorów, branży modellingu w Polsce. Za granicą już od kilku lat są prowadzone projekty z udziałem niepełnosprawnych modelek/modeli.

Jaka jest Pani opinia na temat stylu życia kobiet niepełnosprawnych w Polsce? Czy dbają one o siebie, czy starają się być atrakcyjne, czy raczej większości z nich nie zależy na aparycji?

Każda kobieta ma indywidualny styl, myślę, że nie można generalizować i nie należy stawiać podziału typu styl kobiety niepełnosprawnej a pełnosprawnej. Uważam, że trudno jest dyskutować o gustach np. ubieraniu się. Wydaje mi się, że to co w środku każdego z nas siedzi to wychodzi na zewnątrz, tworzy pierwsze wrażenie. Dlatego nie lubię ubierać się w szare kolory, pozbawione intensywności, radosnego wyrażenia. Jestem osobą pogodną i dynamiczną, może dlatego można w mojej garderobie znaleźć wiele czerwonych ubrań.

Bardzo się cieszę, że wiele kobiet niepełnosprawnych prowadzi aktywny i nastawiony na sukces styl życia jak np. Natalie Du Toit (pływaczka), czy nasza Natalia Partyka (tenisistka stołowa) lub Renata Ochojska. Jest wiele osób, które warto naśladować i czerpać z nich pozytywne wibracje.

Kobieta niepełnosprawna zazwyczaj nie bierze udziału w programach dla kobiet i o kobietach, chyba, że temat dotyczy niepełnosprawności. Co, według Pani, można by zrobić, aby sytuacja taka uległa zmianie i aby kobiety niepełnosprawne częściej i chętniej były zapraszane do programów poruszających ogólne kobiece tematy np. dotyczące urody czy spraw damsko-męskich?

Zgadzam się z tą opinią, że jeśli kobieta niepełnosprawna bierze udział w tego typu programach to temat przede wszystkim dotyczy niepełnosprawności. Media mają w tym swój cel, szukają pewnego rodzaju sensacji, nietypowości, to się „sprzedaje”, ale przy tym, jeśli program jest prowadzony w sposób „normalny”, nie umniejsza wartości osoby niepełnosprawnej z pozycji jakiegokolwiek niepełnosprawności, dodaje sił tym uczestnikom, sprawia przyjemność, że mogą być w telewizji, że mogą zaistnieć.

Czy brała Pani kiedyś udział w takim programie?

Nie brałam udziału w programie, gdzie nie była poruszana moja niepełnosprawność i nie mam do nikogo pretensji,

bo moja niepełnosprawność jest moim atutem, wyróżnia mnie z tłumu, a ja to lubię.

Czy występowała Pani kiedyś w reklamie? W jakich reklamach, według Pani, osoby z niepełnosprawnością mogłyby z powodzeniem brać udział?

Nie występowałam w reklamie telewizyjnej. Po wygraniu konkursu „Regularne Rysy” moja twarz była na reklamie środka farmaceutycznego, mój wizerunek ukazał się również w różnych folderach, przewodnikach związanych z tematem niepełnosprawności. Chciałabym wystąpić w reklamie dotyczącej kosmetyków, gdzieś mi to siedzi od dziecka w głowie.

Proszę nam opowiedzieć o swojej ostatniej sesji zdjęciowej, kiedy miała miejsce i czego mniej więcej dotyczyła.

Sesję zdjęciową ostatnio robię w celu powiększenia swojego portfolio www.jablonska.org, pozowanie sprawia mi nadal ogromną przyjemność. Najlepsza agencja modelek w Polsce pomaga mi w tym. Trudno się tam dostać i umówić na wolny termin, ale czasem udaje się. Pozuję do zdjęć modowych, glamour, mam dużą plastykę twarzy i staram się to właśnie przed obiektywem wykorzystywać.

Mówi się, że seksapil to tajna broń kobieca. Zgadza się Pani z tym stwierdzeniem?

I nie tylko kobieca.

Atrakcyjność fizyczna związana jest przede wszystkim z wyglądem ciała, ale także zapachem, tembrem głosu, zachowaniem, wyraźnie pociągająca dla innych. Uważam, że wygląd jest jednym z ważniejszych czynników, decydujących o zachowaniu się wobec drugiej osoby. Wpływa na przypisywanie ludziom określonych cech.

Wszędzie można zauważyć, że osoby urodziwe znacznie łatwiej zdobywają pracę, otrzymują więcej spontanicznej pomocy od nieznajomych, a także o wiele częściej umawiają się na randki. Dlatego zgadzam się, że seksapil pomaga nam w wielu sytuacjach, szczególnie wtedy, kiedy mamy do czynienia z płcią przeciwną.

Porozmawiajmy o studiach. Jest Pani absolwentką dwóch Uczelni i obecnie kontynuuje studia na trzeciej Uczelni. Co zadecydowało o wyborze takich kierunków?

Motyacją do podjęcia pierwszych studiów na kierunku Bankowość i Finanse były powody racjonalne – największe prawdopodobieństwo, że po nich znajdę pracę. Drugie studia na kierunku Filozofia były wymarzone, zgodne z moimi pragnieniami, otwierające umysł. Liczyłam się z tym, że mogą być nisko płatne w związku z wykonywanym zawodem. Trzecie natomiast – Psychologia w Firmie i Życiu Społecznym – mają na celu usystematyzowanie posiadanej wiedzy. Uczę się nazywać to, co nas spotyka bądź spotkać może. Związane są z pasją rozwoju w sobie kompetencji psychologicznego poznawania świata.

Czy mogłaby Pani przekazać coś szczególnego naszym Czytelnikom?

Jestem z wykształcenia filozofem, lubię złote myśli, dlatego chciałabym podzielić się z czytelnikami jedną z moich ulubionych: „Nie gaśmy światła nadziei, nawet jeśli niebo zmęczyło się błękitem” (Bob Dylan), a szczególnie to chciałabym pozdrowić mojego dobrego kolegę z Krakowa, Huberta Bobrowskiego, który pracuje od wielu lat w AGH. Będzie mi miło to uczynić za Państwa pośrednictwem.

Dziękuję za rozmowę.

Dzięki uprzejmości Agaty możemy raz jeszcze prześledzić relację z pokazu mody „Dekoral fashion by Eva Minge”. A oto relacja na podstawie artykułu opublikowanego w „Dzienniku”, w 2006 roku



Agata podczas pokazu mody

30 listopada pięknie oświetlona i udekorowana Aula Politechniki Warszawskiej. Tłumy znakomitych gości, wśród nich między innymi Jolanta Kwaśniewska, Nina Terentiew, Ewa Błaszczyk oraz rodzina i przyjaciele Agaty. Imprezę otwiera Max Kolonko, który zapowiada wieczór

cudów. Po krótkim powitaniu oraz występie muzycznym, na wybieg wkraczają modelki w wieczorowych kreacjach. Wśród nich takie gwiazdy jak Joanna Horodyńska. Po siódmej kreacji niespodziewanie na podeście pojawia się ubrany w garnitur mężczyzna z zespołem Downa

– Grzegorz Sanocki, autor prezentowanej minikolekcji. Ewa Minge od wielu lat prowadzi specjalne zajęcia dla utalentowanych, niepełnosprawnych.

O 21-wszej rozpoczyna się właściwy pokaz autor-skiej, składającej się z 50 kreacji, kolekcji Ewy Minge. Wi-dać takie gwiazdy wybiegu jak Ewa Byzdra Saleta, czy Ewa Pacuła. W końcu zza kulis nieśmiało pojawia się Aga-ta. Ma na sobie złoty garnitur, trzyma nogę na nogę. Dru-gą kreacją, w której wystąpiła Agata była szalenie kobieca i kwiecista sukienka. Niezwykła kreacja, która przysłoniła wszystkie pozostałe to czerwona, długa, przyozdobiona rybią łuską, z odkrytymi ramionami suknia. Tym razem jednak Agata nie wjeżdża na wybieg na wózku, ale zostaje wniesiona w ramionach Krzysztofa Oliwy, jednego z naj-bardziej znanych polskich hokeistów. Hokeista defilował

z Agatą na koniec podestu, następnie zawrócił. Oklaski nie miały końca. W kolejce ustawił się do niej prawdziwy tłum fotoreporterów i dziennikarzy.

Agata od lat marzyła, aby przebić się do świata mody. Niestety bardzo długo była przez ten świat ignorowana. Wygrywała kolejne konkursy na fotomodelkę. Nadszedł czas, aby Polacy nauczyli się doceniać piękno i przesta-li bać się inności – powiedziała projektantka Ewa Minge, która od razu zaproponowała dziewczynie udział w swoim andrzejkowym pokazie. – To jak bajka, nie mogę w to uwie-rzyć – cieszyła się Agata. Po publikacji artykułu w „Dzien-niku” rozzwoniły się telefony. 25-letnia wówczas Agata udzieliła mnóstwa wywiadów oraz zainteresowała się nią niemiecka telewizja. Została prawdziwą gwiazdą.

Pół godziny na spakowanie się

Z Angeliką Chrapkiewicz-Gądek, uczestniczką wyprawy na Kilimandżaro, rozmawiała Anna Korzec

Angelika Chrapkiewicz-Gądek; uczestniczka projektu „Kilimandżaro 2008 – Mimo wszystko”, organi-zowanego przez Fundację Anny Dymnej, cierpi na zanik mięśni, porusza się na wózku inwalidzkim. Wraz z dziewięcioma innymi niepełnosprawnymi osobami wspinała się na Biały Dach Afryki. Dotarła na wysokość 5200 m. n.p.m.

Kilimandżaro. Pierwsze wrażenie?

Kilimandżaro zobaczyłam pierwszy raz z dołu – jechali-śmy asfaltową drogą i nagle wyłoniło się przed nami. Pa-miętam, że słuchałam wtedy Dżemu, było to trochę mi-styczne przeżycie. Pomyślałam – eee, to nie jest wcale tak wysoko, nie może być tak źle jak piszą.

Prawidłowo. Jak przystało na rodowitą góralkę.

(śmiej) Tak, napatrzyłam się już na góry, na Tatry i na-prawdę wydawało mi się, że Kilimandżaro nie jest tak

wysokie, mimo że ma 5800 m. n.p.m. Inaczej to wszystko postrzegałam.

Nie obawiała się Pani, że nie da Pani rady?

Oczywiście, że się bałam. Lęk pojawił się na krótko przed wyjazdem – wcześniej nie miałam czasu o tym myśleć, byłam ciągle zajęta; ślub, praca... Dopiero kiedy zaczę-łam zastanawiać się, co kupić na wyprawę uświadomiłam sobie, że to nie będzie wycieczka na zasadzie: o, dobra, jedziemy w górę! Tylko, że to Kilimandżaro. Podczas wspi-naczki każdy dzień pokazywał mi, że jest się czego bać.

Człowiek w górach uczy się pokory. Krzy-siek Gardaś – jeden z uczestników wypra-wy – powiedział, że one weryfikują ludzi. To prawda – jedni radzą sobie lepiej, inni gorzej. Oprócz przeszkód czysto fizycz-nych – ciśnienia, choroby wysokościowej, działa jeszcze psychika. Najtwardsi mogą paść, a słabi iść do przodu.

Co było dla Pani najtrudniejsze?

Podjęcie decyzji o zejściu. Na wysokości 5200 przewodnik zapytał, czy wszystko jest ok. Odpowiedziałam, że nie bardzo, a on na to: góra czy dół? Popatrzyłam na przewodników i tragarzy, którzy mnie nieśli, na mojego głównego pomocnika Bogusia Bednarza – im też było ciężko. Powiedziałam, że schodzimy. Wiedziałam, że nie mogę wymagać od nich takiego

Angelika w drodze na Kilimandżaro





Angelika i żyrafy

poświęcenia, że już zdobyłam Kilimandżaro – doszłam najwyżej ze wszystkich na wózku i to mi wystarczyło. Gdybym dotarła na wysokość 5100 jak chłopcy (Piotr Truszkowski i Jarek Rola), też by mi wystarczyło, najważniejsze było samo podjęcie wyzwania. Wszystko zależy od tego, czym jest dla ciebie Kilimandżaro – tylko wierzchołkiem czy czymś więcej?



Angelika z mieszkańcami Afryki

A czym było ono dla Pani?

Drogą przede wszystkim. Drogą z ludźmi, których wcześniej nie znałam, co wiązało się z przełamaniem swoich wewnętrznych barier i zaufaniem komuś obcemu. To bardzo ważne, bo wszędzie potrzebowałam pomocy np.: w ubikacji. Były sytuacje jak ta, kiedy Piotrek Truszkowski brał mnie na ręce i przenosił z wózka na krzesło. A on nie ma nóg. Kiedy ja karmiłam Łukasza (Łukasza Żelechowskiego, niewidomego uczestnika wyprawy – przyp. A.K.)... TO było Kilimandżaro. Pokazaliśmy innym, że się da. Po powrocie dostałam wiele maili od przyjaciół i życzliwych mi ludzi, ale jedna wiadomość mnie powaliła. Od chłopaka, który mieszka w Kościelisku – napisał, że jest umierający, ale ja swoją postawą dałam mu światło do życia. Właśnie dlatego to zrobiliśmy.

Kilimandżaro już Pani zdobyła. Co teraz? Jakie ma Pani plany, marzenia?

Po Kilimandżaro mam mnóstwo marzeń; na pewno chciałabym gdzieś jeszcze pojechać i coś sobie udowodnić, niekoniecznie innym, ale sobie. Może zacznę uprawiać kolejny sport – na razie nurkuję, mam stopień sternika żeglarza. Jarek Rola, jeden z uczestników, namawia mnie na narty, zobaczymy.

Co by Pani powiedziała, gdyby ktoś zaproponował Pani kolejną wyprawę na Kilimandżaro?

Że potrzebuję pół godziny na spakowanie się.

Integracja

Andrzejkowy czar 2008

Jak co roku Brać Studencka wspólnie z Władzami Uczelni spotkała się na imprezie andrzejkowej w klubie studenckim „Gwarek”



Uroczystego powitania dokonała Justyna Hawryluk – przewodnicząca Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Następnie głos zabrali:

Prof. dr hab. inż. Leszek Mikulski – Prorektor ds. Studenckich Politechniki Krakowskiej

Prof. UEK dr hab. inż. Andrzej Chochół – Prorektor ds. Studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

W imieniu Prof. dr hab. inż. Zbigniewa Kąkola – Prorektora ds. Kształcenia Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie powitał wszystkich mgr inż. Andrzej Wójtowicz – Kierownik Biura ds. ON AGH.



Tradycją stało się wspólne zdjęcie wszystkich Uczestników imprezy przed rozpoczęciem tańców i zabaw.



Imprezę jak zawsze rozpoczął polonez, który poprowadził wodzirej, czuwający nad przebiegiem zabaw. Następnie muzyka porwała w swój wir imprezowiczów.



Wszyscy swoją pozytywną energią zapełnili to sympatyczne miejsce. Jedną z zabaw polegała na wrzuceniu wszystkich kolorowych piłek w środek barwnego koła materiałowego.

Organizatorem Imprezy była Fundacja Studentów i Absolwentów AGH „Academica”, Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych PK, Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych UEK oraz Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych AGH.



Impreza została dofinansowana przez Urząd Miasta Krakowa. Andrzejki były zorganizowane w ramach programu „Partner” z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dziękujemy Uczestnikom za przybycie oraz wszystkim tym, dzięki którym to wspaniałe przedsięwzięcie było możliwe.

Wigilijny wieczór

W dniu 17 grudnia 2008 roku, zasiedliśmy do wigilijnego stołu. Spotkanie opłatkowe było wspaniałą okazją do tego, abyśmy wspólnie przeżyć ten wyjątkowy dzień w gronie serdecznych przyjaciół



Uroczystego powitania dokonali Przedstawiciele Władz Uczelni: Prof. dr hab. inż. Zbigniew Kąkol – Prorektor ds. Kształcenia Akademii Górniczo-Hutniczej, Prof. UEK dr hab. inż. Andrzej Chochół – Prorektor ds. Studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego, Prof. UP dr hab. Roman Malarz – Prorektor ds. Studenckich Uniwersytetu Pedagogicznego, Prof. dr hab. inż. Leszek Mikulski – Prorektor ds. Studenckich Politechniki Krakowskiej.

Wśród zaproszonych znaleźli się także przedstawiciele Fundacji Studentów i Absolwentów AGH „Academica” w Krakowie – współorganizatorzy spotkania – mgr inż. Łukasz Jura i mgr inż. Grzegorz Król, Prezes Fundacji Samorządu Studentów Politechniki Krakowskiej – mgr inż. Włodzimierz Leksa, a także Dariusz Pasternak – Przewodniczący Uczelnianej Rady Samorządu Studentów AGH oraz licznie przybyli Przedstawiciele Organizacji Studenckich, głównie AGH.



Prof. UEK dr hab. inż. Andrzej Chochół – Prorektor ds. Studenckich Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Prof. Janina Filek – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych, złożyli w imieniu JM Rektora prof. Romana Niestroja, uroczyste podziękowania mgr inż. Andrzejowi Wójtowiczowi – Kierownikowi Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH za szczególne osiągnięcia w pracach na rzecz Osób Niepełnosprawnych w środowisku akademickim oraz za owocną współpracę, podkreślając chęć kontynuowania jej.

Dr Małgorzata Trojańska – Pełnomocnik Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Pedagogicznego wręczyła uroczyste wigilijne aniołki, jako pamiątkę po wspólnej uroczystości. Otrzymali je Prorektorzy poszczególnych Uczelni, Tadeusz Lachowicz – Kierownik Działu Spraw Studenckich, Prezes Fundacji Studentów i Absolwentów AGH „Academica” oraz Prezes Fundacji Samorządu Studentów PK, a także Gospodarz stołówki „Tawo”, w którym odbyła się uroczystość – Pan Wojciech Jaworski





Następnie głos zabrała Anna Butkiewicz – ówczesna Przewodnicząca Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. W przemówieniu pomagała jej mgr inż. Paulina Kaleta – tłumacz języka migowego.

Po uroczystym powitaniu Gości Honorowych zgodnie z tradycją każdy złożył sobie życzenia, dzieląc się opłatkiem. Następnie wszyscy zasiedli do świątecznej kolacji, a na stołach zagościło wiele wyśmienitych potraw i napojów.



Czas upłynął w przemiłej atmosferze przy świątecznej muzyce Orkiestry Reprezentacyjnej AGH, pod przewodnictwem Piotra Korczyńskiego. Spotkanie możliwe było dzięki dofinansowaniu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Dziękujemy Wszystkim serdecznie!

Dni Integracji krakowskich uczelni – *Integralia*

„Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi” – pisał Jan Paweł II. To właśnie hasło stało się ideą przewodnią kwietniowych Dni Integracji, które odbyły się na Uniwersytecie Ekonomicznym oraz Akademii Górniczo-Hutniczej. Impreza miała na celu integrację krakowskich studentów niepełnosprawnych ze społecznością akademicką

Tegoroczne Dni Integracji rozpoczęły się 22 kwietnia, od podpisania przez Rektorów AGH, PAT, PK, UEK i UP oficjalnego porozumienia o współpracy na rzecz wspierania edukacji studentów niepełnosprawnych. W części oficjalnej wręczone zostały również wyróżnienia zarówno instytucjom Krakowa wspierającym szkoły wyższe w ich działaniach na rzecz dostępności uczelni dla studentów niepełnosprawnych, jak i pracownikom poszczególnych uczelni, którzy podjęli aktywne działania na rzecz studentów. Po wręczeniu wyróżnień odbyła się debata dotycząca przyszłej współpracy pomiędzy pięcioma uczelniami, które postanowiły wspólnie wyjść naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom krakowskich studentów niepełnosprawnych.

„Každy ma swoje Kilimandżaro”

W holu Pawilonu Sportowo-Dydaktycznego dokonano otwarcia wystawy fotograficznej „Každy ma swoje Kilimandżaro”. Pod tymże hasłem odbyło się również spotkanie z uczestnikami wyprawy na Kilimandżaro: Angeliką Chrapkiewicz-Gądek, Krzysztofem Głombowiczem, Jackiem Grzędzielskim, Markiem Kowalskim (fotografem wyprawy), Jasiem Melą, Piotrem Pogonem, Katarzyną Rogowiec. Wszyscy oni wzięli udział w tej ekscytującej podróży na afrykański wulkan i podczas spotkania postanowili podzielić się z nami wrażeniami. W panelu dyskusyjnym uczestniczyła również Anna Dymna – aktorka, która na co dzień współpracuje z osobami niepełnosprawnymi. Pojawienie się Anny Dymnej podczas spotkania było bardzo miłą niespodzianką nawet dla samych organizatorów, ponieważ zaprosili ją do wspólnych opowieści uczestnicy wyprawy. Dzięki fundacji „Mimo Wszystko”, grupa osób mogła zdobyć szczyt Kilimandżaro. Warto podkreślić, iż zdobycie tego szczytu to nie lada wysiłek dla osób niepełnosprawnych, choć stanowi ono również wyzwanie dla osób pełnosprawnych. Každy z nas ma swoje Kilimandżaro, dla jednych jest to wejście na górę, dla innych codzienne czynności. Dlatego też spotkanie z uczestnikami wyprawy, uświetnione pokazem slajdów z afrykańskiej przygody miało na celu nie tylko ukazanie odwagi, zaangażowania i wytrwałości uczestników wyprawy, ale pokazanie jak ważna jest w życiu determinacja. To spotkanie pokazało, iż osoby niepełnosprawne to ludzie, którzy mimo dysfunkcji i trudności, jakie napotykają w swym codziennym życiu, nie poddają się i nie wycofują.

Integrujemy się!

Dalszą część imprezy uświetnił występ zespołu CANTITO, składający się z osób niewidomych i słabo widzących. Następnie studentka AGH Ania Butkiewicz poprowadziła z ogromną gracją prezentację na temat języka migowego, zaś dr Małgorzata Trojańska – Pełnomocnik Rektora UP ds. ON, z ogromnym zapałem zorganizowała lekcję tańca integracyjnego. Pod koniec pierwszego dnia odbył

się także konkurs sztafet uczelnianych. Do gry przystąpiły zespoły pięcioosobowe przedstawiciele poszczególnych uczelni. Radość i zadowolenie gościły na twarzach wszystkich uczestników. W przygotowaniu części integracyjno-sportowej imprezy organizatorów wspierali: Fundacja UEK oraz Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UEK, zaś samą sztafetę przygotowali i świetnie poprowadzili członkowie Akademickiego Związku Sportowego UEK, potwierdzając tym samym pełne zrozumienie dla idei integracji.

W kolejnym dniu uroczystości zostało otwarte Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UEK. Impreza ta nie miała w sobie nic z typowej oficjalnej uroczystości i pełna była niespodzianek. Pracownicy biura otrzymali od swoich kolegów z zaprzyjaźnionych biur krakowskich pełnomocników kilka wspaniałych prezentów, między innymi: malarską wizję nowego pracownika, przechodni kubek likwidujący depresję i stany załamania, wspaniałego rzeźbionego Anioła Stróża, prawie hawajskie girlandy na szczęście oraz specjalnie napisane na tą okazję haiku. Podczas spotkania duch integracji był bardzo mocno odczuwany. W tym samym dniu odbył się również mecz koszykówki na wózkach, pomiędzy studentami AGH, a resztą świata, podczas którego liczne grono widzów zagrzewało do walki obie drużyny.

Następnego dnia już na terenie kampusu Akademii Górniczo-Hutniczej odbyły się warsztaty taneczne i Wiosenna Impreza Integracyjna w klubie „Gwarek”, podczas której wszyscy wspaniale się bawili. Natomiast w sobotę, 25 kwietnia na Uniwersytecie Ekonomicznym odbył się Turniej Tańca Towarzyszącego z udziałem osób niepełnosprawnych.

Tegoroczne Dni Integracji zostały dopełnione spektaklem pt. „Brat naszego Boga” w reż. Artura Dziurmana przygotowanym przez Stowarzyszenie Molière. W spektaklu, główną rolę odegrali Maciej Jackowski – aktor Teatru Słowackiego oraz osoby niewidome i niedowidzące w tym studenci krakowskich uczelni.

„Człowiek jest tyle wart, ile może dać drugiemu człowiekowi”

Krakowskie Dni Integracji Studentów Niepełnosprawnych, czyli Integralia, trwające od 22 kwietnia do 25 kwietnia br. zorganizowało Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie wraz z Pełnomocnikiem Rektora UEK ds. Osób Niepełnosprawnych – prof. Janiną Filek oraz Zrzeszeniem Studentów Niepełnosprawnych UEK. Współorganizatorami imprezy było Biuro ds. ON AGH oraz Pełnomocnicy ds. Osób Niepełnosprawnych PAT, PK i UP. Osoby, które animują te działania udowadniają, że są niezwykle wartościowymi ludźmi. Wsparcie drugiego stanowi przecież największą wartość.

Karolina Kotulska

Wyróżnienie dla Pracowników poszczególnych uczelni, którzy aktywnie wspierali działania na rzecz Studentów Niepełnosprawnych otrzymali

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Prof. dr hab. inż. Bronisław Barchański
Prof. AGH dr hab. inż. Stanisław Majewski
Prof. AGH dr hab. inż. Tadeusz Orzechowski

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

dr Małgorzata Duda

Politechnika Krakowska

mgr inż. Zofia Górską
Fundacja Samorządu Studentów Politechniki Krakowskiej

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

mgr Marek Frankiewicz
mgr Teresa Krupa
mgr Anna Walentynowicz
dr Tadeusz Filar – wyróżnienie przyznane przez niepełnosprawnych studentów UEK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Prof. dr hab. Michał Śliwa

Wrażenia studentki ze spotkania z uczestnikami wyprawy na Kilimandżaro

Każdy ma swoje Kilimandżaro

Kiedy usłyszałam temat spotkania, od razu wiedziałam, że to co usłyszę, będzie dla mnie wartościowe. I było. Wsluchając się w osobiste przeżycia uczestników wyprawy byłam naprawdę głęboko poruszona ich determinacją i odwagą. Ale zachwycili mnie nie tylko tym, czego i w jaki sposób – jako osoby niepełnosprawne – dokonali, ale także, a może przede wszystkim, autentycznością i ciepłem obecnym w ich każdym słowie i zachowaniu. Atmosfera, która panowała na sali przemawiała do mnie silniej niż wypowiedzane słowa.

Uczestnicy wyprawy na Kilimandżaro pokazali swoją postawą wszystkim pełno – i niepełnosprawnym osobom – że ważniejsze od wzroku jest widzenie celów dla swojej

przyszłości, bo to ich osiągnięcie tworzy jakość życia; ważniejsze niż umiejętność chodzenia jest podążanie drogą, która stawia wyzwania, bo one zmieniają nas i ludzi, którzy są obok na lepsze; i wreszcie ważniejsze od umiejętności chwytania rękami jest branie w swoje ręce odpowiedzialności nie tylko za własne życie, ale także życie ludzi wokół nas, bo to właśnie nadaje głęboki sens naszemu życiu. Ogromnym przywilejem była dla mnie możliwość wysłuchania uczestników tej niezwykle wyprawy, gdyż stali się dla mnie inspiracją i utwierdzeniem w tym, że życie to wciąż na nowo podejmowany wybór. DZIĘKUJĘ.

Ewa Piechula

Jak przebiegały Dni Integracji



W tym roku po raz pierwszy Pełnomocnicy postanowili wręczyć wyróżnienie „Integralia 2009” dla osób lub organizacji aktywnie wspierających działania na rzecz studentów niepełnosprawnych. Wręczają (od lewej): Kierownik Biura ds. ON AGH mgr inż. Andrzej Wójtowicz oraz Pełnomocnicy Rektorów ds. ON: mgr Katarzyna Kutek-Sładek (PAT), prof. UEK dr hab. Janina Filek, mgr inż. Jan Ortyl (PK), dr Małgorzata Trojańska (UP).



Barbara Archacka odbiera wyróżnienie, które otrzymało Centrum Integracja za działania na rzecz studentów niepełnosprawnych. Wyróżnienie to zostało jednogłośnie przyznane na wniosek przedstawicieli biur ds. ON pięciu krakowskich uczelni.



Ważnym wydarzeniem tegorocznych Dni Integracji było spotkanie z uczestnikami wyprawy na Kilimandżaro. Nasi Goście zrobili nam nielada niespodziankę, zapraszając pomysłodawczynię wyprawy Panią Annę Dymną. Na zdjęciu: Krzysztof Głombowicz, Anna Dymna, Jan Mela, Angelika Chrapkiewicz-Gądek, Jacek Grzędzielski, Katarzyna Rogowiec, Marek Kowalski, Piotr Pogon. Kasia Rogowiec oraz Jacek Grzędzielski to absolwenci jeszcze Akademii Ekonomicznej (obecnie UEK).



Wystawa zdjęć z wyprawy na Kilimandżaro w obiektywie Marka Kowalskiego.



Mini-lekcja języka migowego w wykonaniu studentki AGH, Anny Butkiewicz. Nauka języka migowego była połączona z prezentacją *savoir-vivre* u osób niesłyszących.

Występ zespołu Cantito z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących przy ul. Tynieckiej w Krakowie. W skład zespołu wchodzi uczniowie gimnazjum i technikum, których połączyła pasja śpiewania.



Było coś dla ducha, ale też i ciała. Wszyscy mogli spróbować swoich sił w tańcach integracyjnych pod kierownictwem wyśmienitego „wodzireja” dr Małgorzaty Trojańskiej – Pełnomocnika Rektora ds. ON UP.



Uczestnicy sztafety w duchu zdrowej rywalizacji i z uśmiechem na ustach zmagali się z różnymi konkurencjami sportowymi przygotowanymi przez AZS UEK m.in. przeturlanie piłki i trafienie do bramki z zamkniętymi oczami, „pięcionoga” – czyli bieg na czas ze związanymi szarfą nogami. Na szczęście nikt nie ucierpiał.



Prawdziwe oblicze Pełnomocników Rektora ds. ON UEK i UP. Na zdjęciu prof. Janina Filek i dr Małgorzata Trojańska.



Drugiego Dnia Integracji odbył się widowiskowy mecz koszykówki na wózkach pomiędzy reprezentacją studentów niepełnosprawnych krakowskich uczelni a „resztą świata”. Kilkuletnie treningi przyniosły efekty i studenci zwyciężyli.

23 kwietnia br. miało miejsce uroczyste otwarcie Biura ds. ON UEK na wesoło. Uroczystego otwarcia dokonał Prorektor ds. Studenckich Prof. UEK dr hab. inż. Andrzej Chochół.



Impreza Wiosenna



Warsztaty tańca towarzyskiego dla studentów niepełnosprawnych i ich przyjaciół. Zorganizowane zostały przed Imprezą Wiosenną w Gwarku w dniu 24 kwietnia w ramach Dni Integracji krakowskich uczelni. Uczestnicy mieli okazję poznać podstawowe kroki czaczy, samby, salsy i nie tylko. Były doskonałą okazją do podniesienia swoich umiejętności oraz wprowadziły w nastrój taneczny przed imprezą. Uczestnicy nowo zdobytymi zdolnościami mogli wykazać się na parkiecie w trakcie imprezy.



Wręczenie wyróżnienia Prof. dr hab. inż. Bronisławowi Barchańskiemu za szczególne i wieloletnie działania na rzecz studentów niepełnosprawnych. Profesor Barchański jako Prorektor ds. Kształcenia AGH w roku akademickim 2000/2001 wprowadził AGH na drogę dostępności i przyjazności dla osób niepełnosprawnych.



Impreza Wiosenna kręci się na całego, studenci się bawią. Przy dobrej muzyce można zapomnieć o codziennych problemach związanych z nauką i nie tylko, spotkać się ze „starymi” znajomymi, zapoznać nowych i bardzo miło spędzić piątkowy wieczór. Innymi słowy PEŁNA INTEGRACJA!!!

Wycieczka integracyjna do Kopalni Soli

W dniu 30 listopada 2008 r. odbyła się jednodniowa wycieczka do Kopalni Soli w Wieliczce, zorganizowana przez studentów niepełnosprawnych krakowskich uczelni



Uczestnicy wycieczki do Wieliczki

Specjalnie przygotowana trasa dla osób poruszających się na wózkach i z problemami w poruszaniu się umożliwiła niepełnosprawnym zwiedzanie. Poruszano się na jednym poziomie, na który można się dostać za pomocą windy. Zapewniony był również tłumacz języka migowego, aby osoby niesłyszące mogły także zwiedzić

kopalnię. Uczestnicy mogli podziwiać najstarsze na ziemiach polskich przedsiębiorstwo solne, którego początki sięgają średniowiecza. Kopalnia usytuowana jest pod miastem i liczy dziewięć poziomów sięgających 327 metrów w głąb Ziemi. Podziemna Wieliczka to blisko 300 km chodników i ok. 3000 komór, zawierających piękne podziemne jeziora, oryginalne urządzenia i sprzęt, a także wiele rzeźb i płaskorzeźb solnych.

Dzięki wycieczce, osoby niepełnosprawne mogły wypocząć fizycznie i psychicznie od codziennej nauki, a także zapomnieć o problemach zdrowotnych. Była to świetna okazja do integracji i rehabilitacji społecznej. Wyjazd dofinansował Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie ze środków PFRON. Dofinansowanie zostało uzyskane dzięki współpracy z Fundacją Samorządu Studentów Politechniki Krakowskiej.

Aleksandra Kawa

Teatry i kina – również dla niepełnosprawnych!!!



Studenci niepełnosprawni z krakowskich uczelni, niezmiennie od kilku lat organizują „SPOTKANIA Z KULTURĄ” – tj. wspólne wyjścia do kin i teatrów.

Wszystko zaczęło się w maju 2005 roku. Wtedy to, po raz pierwszy udało się wspólnie obejrzeć sztukę pod tytułem „Bez seksu proszę”, wystawianą na deskach Teatru Bagatela. W październiku tego samego roku ponownie odwiedziliśmy tę scenę, aby obejrzeć sztukę w reżyserii Wojciecha Pokory pt. „MAYDAY”. Takie wspólne wyjścia wywarły tak silne wrażenie na studentach niepełnosprawnych, że postanowili oni cyklicznie wybierać

się grupowo na różne spektakle do różnych teatrów – bo przecież oni też mają prawo do korzystania z walorów kulturalnych Krakowa.

Obecnie organizowane są cztery wyjścia rocznie (po dwa w każdym semestrze). Do tej pory byliśmy w Tetrze Bagatela, Teatrze im. Juliusza Słowackiego oraz Teatrze Zależnym – Scena Politechniki Krakowskiej.

Osoby nie(do)słyszące podchwyciły bakcyła i jako, że w spektaklach nie mogli uczestniczyć, postanowili organizować dla swojej grupy wspólne wyjścia do kina na filmy z napisami w języku polskim. Obecnie również organizują cztery wyjścia rocznie.

Bardzo ważnym aspektem „SPOTKAŃ” jest to, że przynajmniej przez chwilę osoby niepełnosprawne mogą się poczuć się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa, a jeśli jeszcze towarzyszy temu śmiech, dobra zabawa i mile spędzony czas, to w takich inicjatywach chętniej się uczestniczy.

Dzięki bardzo dobrej współpracy z Fundacją Studentów i Absolwentów AGH, a także z Fundacją Samorządu Studentów Politechniki Krakowskiej, udaje się pozyskiwać dofinansowania na ten cel, z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie ze środków PFRON.

Jacek Merdalski

Konferencja Pełnosprawny Student II

Już po raz drugi przedstawiciele uczelni wyższych z całej Polski, zaangażowani w organizację procesu kształcenia niepełnosprawnych studentów, mieli możliwość spotkać się by omówić kwestie szczególnie istotne dla tej specyficznej grupy, coraz liczniej reprezentowanej w środowisku akademickim. Dwudniowa konferencja odbyła się w listopadzie w Krakowie i była zorganizowana przez

przysłuchiwano się zarówno wypowiedziom dotyczącym potrzeb studentów głuchych, jak i chorych psychicznie. Proces dostosowania ścieżki kształcenia osób głuchych oraz praktyczne porady w zakresie przygotowania prowadzących zajęcia do pracy z nimi przedstawiła Beata Gulati, dyrektor Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Akademii Podlaskiej. Jest to osoba

posiadająca ogromne doświadczenie, na co dzień pracująca z osobami głuchymi. Dla nikogo nie było niespodzianką, że osoby głuche mogą w pełni uczestniczyć w życiu akademickim, jednak proponowane rozwiązania stanowiły dla wielu zaskoczenie.

Możliwości, jakie przed osobami niepełnosprawnymi otwiera nowoczesna technologia w postaci odpowiednio wyposażonego technicznie i programowo komputera, omówiła Małgorzata Piątkowska – Przewodnicząca Zarządu Fundacji Pomocy Matematikom Niepełnosprawnym Ruchowo. Dla



Wystąpienie mgr inż. Andrzeja Wójtowicza – Kierownika Biura ds. ON AGH na temat sportu i alternatywnych zajęć WF ON

Fundację Instytutu Rozwoju Regionalnego oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Studentów niepełnosprawnych na polskich uczelniach jest coraz więcej. Tendencja wzrostowa dotyczy zarówno uczelni publicznych jak i prywatnych. Coraz więcej osób z różnymi dysfunkcjami chce zdobywać wyższe wykształcenie, by stać się konkurencyjnymi na rynku pracy. Z wyników badań przeprowadzonych między innymi przez Fundację Instytutu Rozwoju Regionalnego jasno wynika, że duża część uczelni nadal nie jest przygotowana na przyjęcie niepełnosprawnych kandydatów. Niepokojący jest fakt, że na części uczelni (deklaratywnie) brak nawet refleksji nad możliwością i potrzebą przygotowania jej struktur do kształcenia osób niepełnosprawnych. Po raz kolejny główny problem leży w świadomości, a raczej braku świadomości potencjału osób dysfunkcyjnych.

Na szczęście sytuacja stale się poprawia, czego dowodzi wciąż rosnąca liczba uczelni, wzbogacających swe struktury o komórki organizacyjne, odpowiedzialne za zagwarantowanie ON równego dostępu do oferty kształcenia. To właśnie przedstawiciele tych komórek, już po raz drugi spotkali się w Krakowie, by podzielić się swymi spostrzeżeniami, wątpliwościami, czy dobrymi praktykami. Pierwsza konferencja skupiała się na zagadnieniach bezpośrednio związanych z potrzebami studentów niewidomych i słabowidzących, a druga, na wyraźne prośby środowiska akademickiego, rozszerzono zakres poruszanych tematów o inne dysfunkcje.

Pierwszego dnia uczestnicy mieli możliwość wysłuchać prelekcji oraz zabrać głos w dyskusjach dotyczących sytuacji studentów z różnymi dysfunkcjami. Z uwagą

wielu zebranych urządzenia, które zaprezentowała były zupełną nowością, wszyscy byli jednak zgodni co do ich praktycznego zastosowania przez studentów i wykładowców z pożytkiem dla obu stron.

Niemalże emocje wzbudziła prezentacja Katarzyny Boguszewskiej i Iwony Drzazgi z Warszawskiego Domu pod Fontanną, które omówiły bariery, jakie na uczelni napotyka osoba chora psychicznie oraz metody, których zastosowanie pozwala je zlikwidować. We wszystkich wypowiedziach pojawiały się echa potrzeby elastyczności formy kształcenia oraz wykorzystania dostępnych sposobów nauki na odległość. Kwestie związane z dostępnością stron internetowych, głównie dla osób niewidomych, w kontekście e-learningu omówił Jacek Zadrozny z Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego.

Popołudniowy blok, niemalże w całości, poświęcony został prezentowaniu tzw. dobrych praktyk – rozwiązań już wdrożonych i z powodzeniem wykorzystywanych w uczelniach. Dla uzyskania możliwie obiektywnego obrazu zaprezentowano dokonania uczelni z różnych części Polski, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Uzupełnieniem prezentacji Andrzeja Wójtowicza, Pełnomocnika Osób Niepełnosprawnych w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, dotyczącej dostosowania zajęć wychowania fizycznego do możliwości osób niepełnosprawnych była potyczka szermiercza z udziałem zawodnika na wózku inwalidzkim.

Następnie Anna Moroń z Uniwersytetu Śląskiego przedstawiła elementy niezbędne dla udostępnienia Biblioteki Uczelnianej dla osób niepełnosprawnych. Należy dodać, że nie wystarczy pokonać bariery architektoniczne,



Walka szermiercza na wózkach. Na zdjęciu Wojciech Ryczek – trener i Marcin Królikowski – student AGH

ale trzeba także przygotować jednostki biblioteczne do przekazywania informacji dostępnej, która, stanowi podstawę procesu nauczania. Korzystając z własnego doświadczenia, kwestie adaptacji informacji na potrzeby osób z różnymi niepełnosprawnościami, omówił Sławomir Barabasz, przedstawiciel Ośrodka Adaptacji Materiałów, działającego w ramach Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Dostępność infrastruktury, będącą jednym z głównych priorytetów od początku istnienia placówki, nawet w sytuacji, gdy uczelnia nie miała w swych szeregach ani jednego studenta niepełnosprawnego, przedstawiła Renata Cichoń w Wszechnicy Świętokrzyskiej.

Wszystkie prezentacje uzupełniane były dyskusją, w której uczestniczyć mogli obecni, z czego chętnie korzystali, słusznie dopatrując w tym możliwości uzyskania dodatkowych informacji wraz z praktycznymi radami, użytecznymi w przypadku adaptacji do własnych warunków uczelni, które reprezentowali.

Drugiego dnia konferencji zajęcia zorganizowano w grupach, w sześciu modułach, by w ten sposób umożliwić dyskusję oraz umożliwić wypracowanie indywidualnych rozwiązań oraz uzyskać odpowiedzi na szczegółowe pytania. Uczestnicy mogli wybierać pomiędzy modułami dotyczącym: praw autorskich na uczelni, wrażliwych danych osobowych, profesjonalizacji działań wolontariackich, angażowania organizacji studenckich do pomocy studentom niepełnosprawnym, czy roli wsparcia psychologicznego dla osób niepełnosprawnych, zderzających się z nową, często zaskakującą rzeczywistością akademicką. Aktywność uczestników pozwoliła na osiągnięcie praktycznych, możliwych do zastosowania rozwiązań, tym samym przyczyniając się do potencjalnego poszerzenia obszaru wsparcia osób niepełnosprawnych na uczelniach.

W konferencji uczestniczyło blisko dwieście osób, a wśród nich byli: przedstawiciele prawie stu uczelni

z całego kraju, kilkunastu organizacji pozarządowych i urzędów, kilku szkół specjalnych. Patronat nad konferencją objęli: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Barbara Kudrycka oraz Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Nawara. Inicjatywą zainteresowały się również media, zarówno patroni: Telewizja Kraków, Radio Kraków, portal praca.pl, jak i inne lokalne i ogólnopolskie organy. Spotkanie to pozwoliło na omówienie kwestii pilnych i wciąż otwartych.



Uczestnicy konferencji

Potrzebę cyklicznej organizacji tego typu spotkań jednogłośnie komunikowali wszyscy zebrani również organizator – Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, uparcie dążąca do podniesienia kwalifikacji, a tym samym zwiększenia potencjału społecznego osób niepełnosprawnych. W związku z tym zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w trzeciej edycji konferencji, którą zaplanowano na 16–17 września 2009 r. Bliższe informacje na ten temat wkrótce znajdą się na stronie www.firr.org.pl.

Kiermasz UJ

Ostatniego dnia marca, na drzwiach nowego budynku Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, zakwitły żółte kwiaty forsycji – główny motyw skromnych plakatów informacyjnych, zapraszających na Wiossenno-Wielkanocny Kiermasz. Zaraz za drzwiami czekało na studentów kilka barwnych, starannie przygotowanych

skim (Karolina Jaworska i Ola – członkinie Koła Arabistów – oraz Michał Lipa).

Wiossenno-Wielkanocny Kiermasz był, już drugą w tym roku akademickim, spontaniczną inicjatywą studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zrobiony nakładem własnych sił, pomysłowości i chęci. Prawdziwym

celem imprezy była zmiana wizerunku osób niepełnosprawnych oraz doprowadzenie do wzajemnej integracji. Jak deklarują organizatorzy: „chcieliśmy złamać stereotypy”. I to niejednostronnie: pokazać nie tylko czym są Warsztaty Terapii Zajęciowej i jak wspaniale pracują osoby niepełnosprawne, ale też – jak wygląda zwykły dzień zajęć na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez wzajemne poznanie się osób upośledzonych, chorych psychicznie i studentów organizatorzy chcieli również zwrócić uwagę na fakt, że niepełnosprawni mogą być świetnymi potencjalnymi pracownikami



Prace zrobione osoby niepełnosprawne

stanowisk. Spieszący się na ćwiczenia mimowolnie zwalniali, przystawali na chwilę, przyglądali się, zainteresowani niecodziennym zjawiskiem, by za jakiś czas – w przerwie między wykładami lub po zakończeniu zajęć – wziąć udział w przygotowanych atrakcjach.

Głównymi organizatorami całego przedsięwzięcia byli studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego – pomysłodawca Kamila Kuźniar, Katarzyna Chudzik, Andrzej Krężel – oraz członkowie Warsztatów Terapii Zajęciowej, których wyroby można było zakupić w czasie kiermaszu.

W trakcie trwania imprezy (31 marca i 1 kwietnia 2009 r.), oprócz organizatorów, w przedsięwzięcie zaangażowało się 8 różnych Warsztatów i łącznie około sto trzydzieści gości – osób niepełnosprawnych, oraz piętnastu wolontariuszy, studentów UJ.

Oprócz biżuterii, obrazów i grafiki, ceramiki i wielu innych pięknych i ciekawych produktów, przygotowanych przez uczestników warsztatów, publiczność Kiermaszu w każdej chwili mogła liczyć na skromny poczęstunek (kawa, wiosenna herbata i zdrowe ciasteczka) i liczne, dodatkowe atrakcje. Wśród nich – zwiedzanie, wciąż budzących duże zainteresowanie i liczne kontrowersje – budynków Kampusu i „egzotyczne” zajęcia w Bibliotece. Organizatorzy przygotowali ciekawe wykłady – prezentacje kultur bliskowschodnich, w czasie których można było między innymi, przy udziale komputera, zwiedzić meczety świata, obejrzeć Torę i Koran w różnych wydaniach (na przykład – Koran w srebrze), nauczyć się wiązać hidżab (kobiety nakrycie głowy w krajach islamskich), czy zapisać własne imię i podstawowe zwroty w języku japońskim (zajęcia przygotowane przez Andrzeja Krężela i Basię Jastrzębską), hebrajskim (Kamila Kuźniar) i arab-

w przyszłych firmach absolwentów naszej uczelni.

Pomysłodawcy całego przedsięwzięcia zapraszali także studentów do zrzeszenia na rzecz integracji i szeroko pojętej tolerancji. Można mieć więc nadzieję, że takie „powiewy wiosny” – ciekawe, pomysłowe inicjatywy – zaczynają jeszcze częściej pojawiać się w przestrzeni UJ.



Stoiska kiermaszu UJ

PS. Organizatorzy Wiossenno-Wielkanocnego Kiermaszu chcieliby serdecznie podziękować Administracji i Bibliotece Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej za pomoc w organizacji imprezy.

Hanna Sroczyńska

II Obóz Sportowy dla ON w Wiśle



Termin wyjazdu: 19–26 lipca 2009 r.

Zakwaterowanie: Ośrodek Sportowy „Start”, ul. Olimpijska 1, 43-460 Wisła, tel. (033) 855 24 14, 855 24 15. Informacje o ośrodku na stronie www.osstart.com.pl. Ośrodek w pełni przystosowany dla ON i szkolenia sportowego ON.

Treningi: Koszykówka i szermierka na wózkach, siłownia i basen. Trenerzy: mgr Adam Zdechlikiewicz oraz mgr Wojciech Ryczek.

Zapewniamy: Transport autokarem z Krakowa do ośrodka i powrót (przy wyjeździe wraz z grupą). Pokoje z pełnym węzłem sanitarnym. Całodzienne wyżywienie. Dostęp do sali sportowej, basenu, siłowni, boiska lekkoatletycznego, krytej bieżni tartanowej i odnowy biologicznej dla uczestników. Wycieczkę krajoznawczą i wieczór integracyjny przy grillu.

Dofinansowanie:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie ze środków PFRON oraz Urząd Marszałkowski województwa małopolskiego.



Uczestnicy zeszłorocznego obozu sportowego



VII Integracyjny Obóz na Mazurach



Termin wyjazdu: 2–15 sierpnia 2009 r.

Zakwaterowanie: Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy ZHP „Perkoz”. Uroczysko Waszeta, 11-015 Olsztynek. Informacje o ośrodku na stronie: <http://perkoz.zhp.pl>. Ośrodek dostosowany do potrzeb ON.

Zapewniamy: Pokoje z pełnym węzłem sanitarnym. Całodzienne wyżywienie. Dostęp do sal konferencyjnych, kawiarni z bilardem, wypożyczalni rowerów turystycznych, plaży i przystani – możliwość wypożyczenia sprzętu pływającego (kajaki, rowery wodne, łodzie wiosłowe). Opiekę lekarską i pielęgniarską, doświadczoną kadrę instruktorów i opiekunów, transport ze stacji PKP Olsztynek do ośrodka (tylko przy wyjeździe razem z grupą), pobyt oraz wszystkie zajęcia i atrakcje.

W programie wyjazdu: warsztaty, kursy, ogniska, wycieczki, imprezy integracyjne, zajęcia sportowe, żeglowne.

Dofinansowanie dla ON z Krakowa: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie ze środków PFRON.



Na łonie natury



Przystań łódek przy ośrodku „Perkoz”



Więcej informacji odnośnie szczegółowych programów i warunków uczestnictwa w obozach dostępnych jest na stronach internetowych i w Biurach ds. Osób Niepełnosprawnych

Medialni Niepełnosprawni

W dobie panowania marketingu, każdy produkt, aby móc zaistnieć na rynku oraz w świadomości konsumentów powinien być odpowiednio wypromowany. Jeżeli popatrzymy na niepełnosprawność jak na „produkt”, okaże się, że potrzebuje on wyjątkowej „opieki” marketingowej

Polskie media starają się – niestety wciąż zbyt rzadko – upowszechnić sposób prezentacji osób niepełnosprawnych, gdzie przedstawia się ich jako ludzi mających jakieś ograniczenia fizyczne bądź intelektualne, które nie mają większego wpływu na życie w społeczeństwie.

Pozytywnym przykładem ukazywania niepełnosprawności jest „Informator dla kandydatów na studia 2008/2009” Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Na okładce frontowej znajduje się student poruszający się na wózku. Na uwagę zasługuje fakt, że Informator jest dla wszystkich studentów, nie ma więc podziału na studentów sprawnych i niepełnosprawnych.



Ukazanie osoby niepełnosprawnej w korzystnym świetle można znaleźć na arenie sportowej. Telewizja publiczna relacjonowała przebieg wydarzeń z Igrzysk

Paraolimpijskich, po głównym wydaniu programu informacyjnego, a zatem w godzinach wysokiej oglądalności. Komentatorzy informowali między innymi o tym, jak radzą sobie Polscy sportowcy. Narciarkę Katarzynę Rogowicz, dwukrotną medalistkę, pokazano jako osobę ambitną, pełną optymizmu, wręcz żadną rywalizacji. Taka informacja dla odbiorcy jest wskazana, bowiem polskie społeczeństwo dopiero uczy się i poznaje życie ludzi z niepełnosprawnościami.

W serialu „Klan” emitowanym przez telewizję publiczną gra aktor z zespołem Down’a. Bohater jest wesołą postacią, wzbudzającą sympatię. Jego sprawy i problemy prezentowane są w taki sam sposób, jak innych bohaterów. Podobnym przykładem jest bohater innego serialu – młody właściciel restauracji, który w wyniku wypadku staje się niepełnosprawny i zmuszony jest poruszać się na wózku. Stało się to powodem jego próby samobójczej, także przez pewien moment oglądaliśmy go jako człowieka nieszczęśliwego i przygnębionego. Jednak obecnie oglądamy go jako atrakcyjnego mężczyznę, o ciekawej osobowości. Jest ambitny, inteligentny, a także uparty, stanowczy i bywa złośliwy. Nadmienię, że postać jest grana przez sprawnego aktora.

Spore kontrowersje wzbudza temat niepełnosprawnych modeli oraz ich obecność w reklamach komercyjnych. Reklamy z udziałem niepełnosprawnych mają najczęściej charakter społeczny, gdzie na pierwszy plan wychodzi niepełnosprawność. Komercyjne stacje telewizyjne emitują je głównie w celach charytatywnych, promując swoje fundacje. Producenci programów stacji i reklam wciąż boją się, że obecność w nich osób z widoczną niepełnosprawnością może zrazić odbiorców. Są jednak wyjątki.

Kilka lat temu w jednej z reklam czekolady oglądaliśmy scenę, w której ukazana została para przyjaciół: sprawny mężczyzna i kobieta na wózku. Obecnie na ekranach telewizji w przerwie reklamowej, oglądać możemy jednego z bohaterów, poruszającego się, a właściwie tańczącego o kulach. Bohater cieszy się z posiadanego produktu i okazuje to w sposób bardzo ekspresyjny, przemieszczając się po ulicach miasta w rytmie rockandrollowej muzyki. Niestety wciąż jest ich mało w polskich mediach. Przypatrzmy się zatem jak wygląda sprawa za granicą. Sari to niewidoma modelka z Indii. Uczestniczyła w pokazie mody z udziałem ponad trzydziestu innych niewidomych modelek. Organizatorzy chcieli w ten sposób pokazać, że takie osoby mogą brać udział w ciekawych przedsięwzięciach. Brytyjska telewizja wyemitowała reality show „Britain's Missing Top Model” z udziałem tylko niepełnosprawnych modelek. Zwyciężczynią programu została 23-letnia Kelly Knox, która urodziła się bez lewego przedramienia. W programie przez sześć tygodni

uczyła się modelingu, konkurując jednocześnie z innymi uczestniczkami. Knox w nagrodę otrzymała kontrakt z agencją modelek. Wzięła też udział w sesji zdjęciowej dla znanego czasopisma kobiecego. Naszą krajową piękną jest Agata Jabłońska, z którą w tym numerze przeprowadziliśmy wywiad (patrz str. 7).

Trzy piękne kobiety – niepełnosprawne modelki, a jednak ich niepełnosprawności zupełnie je od siebie różni. O ile niepełnosprawność Sari nie odróżnia ją fizycznie od innych kobiet, pracujących w modelingu, o tyle schorzenie Agaty i Kelly całkowicie łamie ustalone standardy dotyczące wyglądu typowej modelki. Udowadnia, że kobieta z widoczną niepełnosprawnością może być piękna i atrakcyjna.

Na scenie muzycznej można także znaleźć ciekawy przykład. Jest nim wideoklip utworu „Lunar”, rockowogotyckiego zespołu Closterkeller. Teledysk opowiada o miłości sprawnego i przystojnego mężczyzny do atrakcyjnej kobiety na wózku. Tekst piosenki mówi o miłości, dla której granice i przeszkody nie istnieją. Takie podejście może bardzo pozytywnie wpływać na postrzeganie osobno mężczyzny i kobiety z niepełnosprawnością. Dzięki takim przekazom odbiorca uświadamia sobie, że niepełnosprawność nie odbiera kobiecie prawa do bycia piękną i adorowaną, a mężczyźnie do słuchania głosu swojego serca, jeśli chodzi o wybór życiowej partnerki.

„Lunar”

*To nic słowa uderzają
Jak o dach domu deszcz letni bez znaczenia
To nic odkąd już wybrałeś
Stoisz jak głaz
Pośrodku dobrych rad strumienia
Tak, znasz wszystkie za i przeciw
Lecz kochasz ją i nie liczą się schematy
Więc idź zabierz ją daleko
Swoją skarbnicę największą, choć słabą
Jak żdźbło suchej trawy
Ona twym dniem
Otwiera oczy – wstają Słońca
I czarną nocą gdy w jej włosach kryjesz twarz
Wtedy wiesz na rękach nieść ją będziesz
Do samego końca
Przeciw złym słowom i całemu światu wbrew
Tak, znasz wszystkie za i przeciw
Znasz je tak dobrze jakbyś sam ten świat
zbudował
Bije o domu dach deszcz letni
Lecz serca głos pokazuje którą wybrać drogę*

Closterkeller

Świat muzyki ma w swoim gronie również wspaniałą artystkę operową, której występy mogliśmy oglądać w emitowanym przez telewizję programie rozrywkowym. Ewa Lewandowska jest osobą niewidomą, a jej pies przewodnik towarzyszy jej na każdym kroku. Podobno ma nawet indeks studencki...



Możliwości ukazywania osób z różnymi niepełnosprawnościami

Zatrudnienie osoby niepełnosprawnej, jako prezentera telewizyjnego w programie niezwiązanym z niepełnosprawnością pozwoliłoby pokazać, że istotne jest nie to, na czym siedzi prezenter, lecz jego dykcja, jakość przekazywanej informacji oraz aparycja. Obecność osób niepełnosprawnych wśród widzów programów rozrywkowych talk-show, w których porusza się tematy związane z niepełnosprawnością jest również dobrym rozwiązaniem.

Korzyści wynikające z zaistnienia tej grupy społecznej w mediach

Niepełnosprawność jako normalność przyczyni się do powstania normalnych relacji między dziećmi sprawnymi i niepełnosprawnymi. Przestanie być kojarzona wyłącznie z czymś przykrym i upokarzającym. Zmieni to postrzeganie związków między dwojgiem ludzi, w którym jedna z osób jest niepełnosprawna, czyli „wymagająca opieki”, druga sprawna, czyli „poświęcająca się”. Kobieta i mężczyzna z niepełnosprawnością jako pełnowartościowi członkowie społeczeństwa poczuć się dowartościowani i traktowani na równi ze sprawnymi obywatelami, będą silniejsi w dążeniu do wyznaczonych przez siebie celów. Osoby niepełnosprawne przestaną być postrzegane dwubiegunowo, z jednej strony, jako „ofiary losu”, z drugiej „supermani” z nadludzkimi zdolnościami, gdyż niejednokrotnie wielu z nich nie jest w stanie osiągać „szczytów”, a chce po prostu żyć normalnie.

* Przedruk tekstu utworu „Lunar” za zgodą wokalistki zespołu Closterkeller

Mamy się czym pochwalić

Porozumienie o współpracy

Zeszłoroczny Dzień Integracji w tym roku przekształcił się w Dni Integracji, które odbyły się 22–25 kwietnia br. Najważniejszym wydarzeniem w ramach tych Dni, z perspektywy współpracy między krakowskimi uczelniami na polu wspierania studentów niepełnosprawnych, było podpisanie przez rektorów pięciu krakowskich uczelni porozumienia na rzecz współpracy w zakresie zwiększania dostępności wyższych uczelni dla studentów niepełnosprawnych



Uroczysty akt podpisania Porozumienia przez Rektorów pięciu krakowskich uczelni (od lewej) JM Prof. dr hab. Roman Niestrój (UEK), JM Prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś, (AGH) JM Prof. dr hab. inż. Kazimierz Furtak (PK), JM Ks. Prof. dr hab. Jan Dyduch (PAT) oraz JM Prof. dr hab. Michał Śliwa (UP)

Trochę historii

Idea porozumienia zrodziła się na kanwie nieformalnej współpracy Pełnomocników Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych: AGH – mgr Andrzeja Wójtowicza, AP (dzisiaj UP) – dr Małgorzaty Trojańskiej, PK – mgr Jana Ortyła, AE (dzisiaj UEK) – w mojej osobie. Organizując wspólne obozy dla studentów niepełnosprawnych, wymieniając się doświadczeniami, wspierając się wzajemnie szybko zorientowaliśmy się, że w tych wszystkich wspólnych działaniach przeszkadzają nam głównie różnice administracyjne. Okazało się, że rozwiązania organizacyjno-prawne na poszczególnych uczelniach choć nie różnią się zasadniczo to jednak stanowią dość poważną barierę utrudniającą współpracę. Do tego każdy z nas musiał wielokrotnie wyjaśniać władzom i administracji własnej uczelni, dlaczego, np. w przygotowywanych przez niego szkoleniach, warsztatach, kursach czy obozach, uczestniczą także studenci innych uczelni. Ponadto okazało się, że występowanie o środki finansowe na realizację wspólnych przedsięwzięć jest bardziej efektywne. Ostatecznie zdecydowaliśmy się jako pełnomocnicy na przyjęcie rozwiązania, które nazwaliśmy Porozumieniem. Porozumienie o współpracy zostało podpisane 15 listopada 2007 roku. Podpisali je rektorzy AGH, PK i UEK. Zostało uroczystie podpisane podczas konferencji zorganizowanej na

AGH, a dotyczącej zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

W ramach tego porozumienia Strony zobowiązały się do współpracy w zakresie:

1. prezentowania wspólnego stanowiska w kwestiach koniecznych w Polsce zmian, ułatwiających studiowanie osobom niepełnosprawnym;
2. wymiany doświadczeń między uczelniami, dotyczących opieki nad studentami niepełnosprawnymi;
3. polepszania warunków kształcenia osób niepełnosprawnych;
4. wspólnego występowania o środki finansowe na realizację wspólnych przedsięwzięć na rzecz studentów niepełnosprawnych;
5. organizowania imprez o charakterze integracyjnym dla studentów niepełnosprawnych (np. obozy szkoleniowo-rehabilitacyjne, obozy adaptacyjno-rehabilitacyjne, wycieczki, imprezy kulturalne);
6. wspólnych przedsięwzięć podnoszących kwalifikacje zawodowe studentów niepełnosprawnych i podnoszących ich atrakcyjność na rynku pracy (np. kursy językowe, kursy księgowości, przedsiębiorczości, treningi autoprezentacji);

7. wspólnego organizowania zajęć WF-u oraz zajęć rehabilitacyjnych z wykorzystaniem baz sportowych Stron.

Podpisanie Porozumienia pozwoliło zintensyfikować działania trzech biur (AGH, PK i UEK) przy stałej współpracy Pełnomocnika UP – dr Małgorzaty Trojańskiej. Z czasem do tej współpracy przystąpił także Pełnomocnik Rektora PAT ds. ON mgr Katarzyna Kutek-Sładek. Warto zaznaczyć, że podpisane w 2007 r. Porozumienie sprzyjało także większej konsolidacji studentów niepełnosprawnych poprzez współpracę trzech Zrzeszeń Studentów Niepełnosprawnych AGH, PK, UEK oraz niezrzeszonych jeszcze studentów UP.

Nowe porozumienie

Bardzo owocna współpraca trzech Biur ds. ON oraz nowo powstałych biur na UP oraz PAT doprowadziła do podpisania Porozumienia (dokładniej aneksu do pierwotnego porozumienia) przez – tym razem – pięć uczelni. Kwietniowe Porozumienie podpisali Rektor AGH Prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś, Rektor PK Prof. dr hab. inż. Kazimierz Furtak, Rektor PAT Ks. Prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch, Rektor UP Prof. dr hab. Michał Śliwa oraz Rektor UEK Prof. dr hab. Roman Niestrój.

Przebieg części oficjalnej

W związku z tym, że tegoroczne podpisanie Porozumienia odbyło się podczas Dni Integracji, zorganizowanych na UEK, jako gospodarz uczestników spotkania przywitał Rektor UEK Prof. dr hab. Roman Niestrój. Miłe przywitanie wszystkich gości oraz uczestników spotkania, podniosła atmosfera podpisania porozumienia oraz dopełnienie tego aktu uroczystym wręczeniem wyróżnienia dla Centrum Integracja za aktywne wspieranie krakowskich uczelni w działaniach na rzecz studentów niepełnosprawnych (wyróżnienie przygotowane przez uczelnie podpisujące Porozumienie) niewątpliwie przyczyniły się do tego, że wydarzenie to na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników spotkania: Panów Rektorów i Prorektorów, Dziekanów UEK, licznej kadry dydaktycznej i administracyjnej pięciu uczelni oraz bardzo licznej (mnie zaskakującej organizatorów) grupy zaproszonych gości. To spotkanie na długo pozostanie w pamięci także tych wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych oraz administracyjnych, którzy w ramach poszczególnych uczelni otrzymali wyróżnienia za działania na rzecz studentów niepełnosprawnych z rąk Pełnomocników ds. Osób Niepełnosprawnych własnych uczelni.

Nieco bardziej refleksyjnie

Podpisane Porozumienie jest czymś niewątpliwie pomocnym w realizacji wspólnych przedsię-

wzięć, jest zatem czymś cennym nie tylko dla każdej z pięciu uczelni, ale przede wszystkim dla pracowników biur tych uczelni, głównie jednak jest ono cenne dla niepełnosprawnych studentów tych uczelni.

Kiedy po raz pierwszy pojawiała się w mojej głowie myśl o porozumieniu, chodziło mi raczej o usprawnienie naszej współpracy, ale teraz, kiedy z perspektywy czasu patrzę na efekty porozumienia, zaczynam rozumieć, że jego podpisanie to coś więcej niż tylko wygodna platforma dla dobrej współpracy. Z wolna zaczynam rozumieć, że największą wartość, tego porozumienia zasadza się na dialogu międzyludzkim, który leży u jego podstawy. Samo Porozumienie pozostałoby suchym dokumentem, gdyby nie umiejętność i chęć rozmowy, jaką wykazujemy przy licznych spotkaniach.

Podpisane Porozumienie zrodziło się z sympatii, prostej życzliwości dla bliźniego, jaka między nami, pełnomocnikami, panowała, z szacunku dla drugiego za to, co robi, z zaufania do niego i na koniec ze zwykłej ciekawości, jak on sobie radzi jako pełnomocnik, choć przecież nie było (i nadal nie ma) żadnych dyrektyw ani przepisów w tej kwestii. Z drugiej strony, nie sposób nie zauważyć, że podpisanie porozumienia zaczyna zobowiązywać, zatem zachęca nas do dalszego dialogu, do lepszego rozumienia, do wspólnego poszukiwania nowych rozwiązań.

Po drugie, Porozumienie znacznie wyraźniej pokazało nam, że tak naprawdę mamy wspólny cel, że jest nim stworzenie takich standardów i warunków studiowania,



Przemówienie
Rektora AGH
JM Prof. dr hab. inż.
Antoniego Tajdusia



Uroczysta wymiana gratulacji pomiędzy Rektorami

aby przed żadną z osób niepełnosprawnych mury naszych uczelni nie były zamknięte. Dzięki współpracy w ramach Porozumienia lepiej rozumiemy, co jest naszym celem oraz że ten cel jest wspólny.

Po trzecie, współpraca w większej grupie wymaga zdecydowanie większej samokontroli oraz rozwijania w sobie umiejętności komunikacyjnych, jak i negocjacyjnych, znaczy zatem pracę nad samym sobą. Podpisany dokument jest tylko formułą prawną, aby doszło do rzeczywistego porozumienia, czyli wspólnych działań, nie rzadko trzeba zrezygnować ze swego pomysłu, czasami trzeba więcej dać niż wziąć, czasami trzeba zamiast myśleć o interesie własnej uczelni pomyśleć też o interesie innej uczelni, bowiem za tym interesem kryją się konkretni studenci, dla których to wszystko robimy.

Po czwarte, Porozumienie pozwala pokazać naszym studentom, że mimo wielu różnic i odmiennych interesów ludzie mogą się dogadywać i wspólnie realizować jeden cel. Tutaj Porozumienie odsłania swe wychowawcze oblicze. Jest świetnym przykładem zasady, że w jedności nasza siła.

Pierwsze Porozumienie podpisane przez trzy uczelnie pozwoliło nam efektywniej współpracować na rzecz studentów niepełnosprawnych, zaś to kwietniowe,

podpisane już przez pięć uczelni, mam nadzieję, ujawni swą w pełni twórczą moc, czego pierwszym dowodem jest przekształcenie się zeszłorocznego Dnia Integracji w tegoroczne Dni Integracji przygotowane przez współpracującą ze sobą grupę pełnomocników.

Przyszłość

Z listu przesłanego przez Rektora UJ Prof. dr hab. K. Musioła, a odczytanego przez przedstawiciela Biura ds. ON UJ po podpisaniu porozumienia przez rektorów pięciu uczelni, wynika, że uczelnia ta poważnie rozważa przystąpienie do naszego porozumienia, podobnie zresztą jak Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Im więcej uczelni przystąpi w Krakowie do tego Porozumienia, tym szybciej uda nam się wspólnie przygotować szkoły wyższe dla potrzeb studentów niepełnosprawnych, nie możemy tylko zapomnieć o tym, że nasz cel jest wspólny oraz że nasza siła tkwi w dialogu i w akceptacji odmienności każdej z uczelni.

Prof. UEK dr hab. Janina Filek
Pełnomocnik Rektora UEK
ds. Osób Niepełnosprawnych

Projekt DARE

DARE to akronim od nazwy projektu Disability Awareness – A New Challenge for Employees (Świadomość niepełnosprawności – nowe wyzwanie dla pracowników). Projekt ten zyskał aprobatę Komisji Europejskiej w 2007 roku i jest finansowany w ramach programu Lifelong Learning (Uczenie się przez całe życie). Jego pracami kieruje Uniwersytet Jagielloński, a wśród partnerów znajdują się Uniwersytet w Padwie oraz zajmujące się wspieraniem osób niepełnosprawnych organizacje: brytyjska Learning Differences LTD, bułgarska Euroinform LTD i hiszpańska Fepamic



Idea projektu zrodziła się z zaobserwowanej potrzeby zwiększania świadomości niepełnosprawności wśród kadry akademickiej i pracowników administracji publicznej. Założenia projektu wiążą się także

z rozszerzaniem zarówno dostępu do edukacji, jak i do ogólnie pojętego życia społecznego – poprzez łamanie stereotypów, likwidację barier mentalnych, poprawę wizerunku osób niepełnosprawnych. Realizacja założonych celów odbywa się głównie poprzez interaktywne szkolenia, przygotowane z myślą o kadrze akademickiej i administracyjnej.

Dzięki ciekawemu programowi szkoleń, Projekt DARE promuje i przekazuje uczestnikom najświeższą

wiedzę, weryfikując ich dotychczasowe opinie oraz sposoby postępowania wobec niepełnosprawnych studentów czy klientów. W materiałach szkoleniowych zawarte zostały nie tylko informacje o rodzajach i konsekwencjach niepełnosprawności, ale głównie praktyczne wskazówki dotyczące sposobów przełamywania barier, skutecznych strategii nauczania oraz udzielania adekwatnego wsparcia osobom z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Szkolenia mają charakter multimedialny, program treningu zawiera liczne filmy dydaktyczne i prezentacje, a realizowane ćwiczenia pobudzają aktywność uczestników i zachęcają do refleksji.

Nad wysoką jakością powstających materiałów od początku trwania projektu czuwa Quality Management Group (Grupa Zarządzająca Jakością), złożona z europejskich ekspertów, posiadających wieloletnie doświadczenie w różnych obszarach kształcenia oraz w zakresie nowoczesnego podejścia do niepełnosprawności. Opracowane materiały mają charakter uniwersalny, dzięki czemu analogiczne szkolenia odbywają się już na terenie krajów partnerskich: we Włoszech, Hiszpanii oraz Bułgarii.

W Krakowie dotychczas przeprowadzone zostały cztery szkolenia – dla nauczycieli akademickich i pracowników administracyjnych UJ. Duże zainteresowanie oraz otwartość i ciekawość uczestników potwierdziły zasadność i potrzebę realizacji tego typu przedsięwzięć. Ponadto obserwacja warsztatów, wypowiedzi uczestników oraz wnioski trenera pozwoliły na udoskonalenie programu oraz maksymalne dostosowanie do istniejących potrzeb jego ostatecznej wersji.

Planowana konferencja oraz kolejne szkolenia będą sukcesywnie promowały ideę nowoczesnego podejścia

do niepełnosprawności wśród coraz szerszego grona pracowników uczelni, co miejmy nadzieję wpłynie pozytywnie zarówno na dostęp do edukacji na poziomie wyższym, jak i na wzrost jakości kształcenia obecnych i przyszłych studentów niepełnosprawnych.

Szczegółowe informacje na temat projektu oraz aktualnie prowadzonych działań można znaleźć na stronie internetowej www.dareproject.eu oraz bezpośrednio u koordynatora projektu – w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych UJ.

Jadwiga Bobeł

Gala „Kraków bez barier”

W 2007 roku Kraków jako drugie miasto, po Warszawie, dołączył do kampanii „Polska bez Barier”. Jej celem jest poprawa dostępności budynków oraz przestrzeni publicznej dla wszystkich użytkowników, niezależnie od stopnia ich sprawności

W ramach kampanii realizowany jest konkurs „Kraków bez barier” na najlepiej dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych budynki i przestrzeń publiczną. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz Urząd Miasta Krakowa.

W jury, w składzie: Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, Główny Plastyk Miasta Krakowa, Główny Architekt Miasta Krakowa, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, Miejski Konserwator Zabytków, Przewodnicząca Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji, ocenia zgłoszone obiekty w następujących kategoriach: przestrzeń publiczna, obiekt zabytkowy, obiekt użyteczności publicznej i obiekt mieszkalny.

W 2008 roku, w drugiej edycji konkursu „Kraków bez barier” nagrody i wyróżnienia otrzymały następujące obiekty:

Nagrody w kategorii:

- „Przestrzeń publiczna”: Rondo Mogiłskie
- „Obiekt zabytkowy”: Benedyktynski Instytut Kultury
- „Obiekt użyteczności publicznej”: Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Niestety w II edycji nie przyznano nagrody w kategorii „obiekt mieszkalny”.

Wyróżnienia:

- Basen Akademii Górniczo-Hutniczej,
- Hotel Express by Holiday INN
- Muzeum Galicja



Barbara Archacka, Dyrektor Centrum Integracji w Krakowie, na zdjęciu również Bogdan Dąsał, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych

- Stowarzyszenie „Scena Moliere”
- Rondo Grzegorzeckie
- Kampus Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

W konkursie może wziąć udział każda osoba lub instytucja, która w wyznaczonym terminie prześle do Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji zgłoszenie zawierające nazwę, adres, opis oraz fotografię obiektu lub przestrzeni publicznej. Zgłoszenie uwzględniające imię i nazwisko osoby zgłaszającej oraz telefon kontaktowy można składać osobiście lub przesłać na adres:

Centrum Integracja w Krakowie
Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji
ul. Piłsudskiego 6 (w oficynie), 31-109 Kraków
z dopiskiem „Kraków bez barier”

Justyna Cuźe

Wodne szaleństwo, niezawodne wrażenia

Mamy ogromną przyjemność obwieścić, iż w II edycji konkursu „Kraków Bez Barrier” na najlepiej dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych w kategorii „Obiekt Użyteczności Publicznej” basen Akademii Górniczo-Hutniczej otrzymał wyróżnienie. Nagrodę odebrał kanclerz AGH Pan Henryk Ziło oraz dyrektor basenu Pani Beata Przybyłowska-Stanek podczas uroczystej gali, która odbyła się 11 grudnia w Audytorium Maximum UJ

W uzasadnieniu wniosku, jak również w werdykcie Komisji Konkursowej podkreślano:

- Obiekt znajduje się na terenie Miasteczka Studenckiego Akademii Górniczo-Hutniczej;
- W pobliżu jest przystanek autobusowy (ok. 150 m);
- Otoczenie budynku, w którym znajduje się basen jest dostępne dla osób mających problemy z poruszaniem się. Ciągi komunikacyjne wykonane są niezwykle starannie z użyciem szarej kostki brukowej;
- Dogodny podjazd, prowadzący do głównego wejścia, umożliwia osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich swobodny dostęp do obiektu;
- Obiekt w części basenowej jest doskonale przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową w szczególności zainstalowano podnośnik pozwalający na opuszczanie osoby do basenu. Odpowiednio przystosowano szatnie i sanitariaty;
- Na każdym etapie korzystania z obiektu osoba z niepełnosprawnością może otrzymać wsparcie i pomoc życzliwego personelu.

Basen oddany został do użytku w dniu 16 czerwca. JM Rektor AGH Prof. dr hab. inż. Antoni Tajduś dokonał uroczystego otwarcia oraz był osobą, która jako pierwsza przepłynęła całą długość basenu pod czujną eskortą ratowników. Gośćmi ceremonii byli prof. Ryszard Tadeusiewicz, poprzedni Rektor AGH, prof. Mirosław Handke, były Minister Edukacji i Kazimierz Bujakowski, zastępca prezydenta Miasta Krakowa. Poświęcenia basenu dokonał ksiądz prałat Andrzej Waksmański z Kościoła św. Szczepana.

całego zespołu pracowników. Dla nas, pracowników Basenu AGH satysfakcja klientów ze świadczonych usług jest największym zobowiązaniem.

W prawidłowym dostosowaniu Basenu AGH do potrzeb osób niepełnosprawnych dużą rolę odegrało Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, zwracając uwagę na bardzo ważne kwestie dotyczące dostępności obiektu dla osób niepełnosprawnych. Budynek jest dostępny zarówno dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich (podjazd o poprawnym kącie nachylenia oraz spoczni-



Ksiądz prałat Andrzej Waksmański poświęcający basen oraz JM Rektor AGH Prof. Antoni Tajduś przepływający basen

Wyróżnienie jest dla mnie bardzo miłym zaskoczeniem – mówi Beata Przybyłowska-Stanek – Basen AGH działa dopiero pół roku, a już został dostrzeżony przez klientów. Tym bardziej, że obiekt został zgłoszony do konkursu przez klienta indywidualnego, a dopełnienie procedur związanych z zatwierdzeniem wniosku wymagało dużo wysiłku i czasu z Jego strony. Chcę podkreślić, że nagroda jest zasługą

kach), jak i o kulach (poręczce przy schodach). Wszystkie kondygnacje i pomieszczenia są dostępne, a ich obecny stan umożliwia poruszanie się po basenie osób ze wszystkimi rodzajami niepełnosprawności. Bezcenne są dla nas wskazówki i sugestie, które konsultujemy z pracownikami Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH, głównie z Panem Pawłem Sarzałą – mówi Beata Przybyłowska-Stanek – Na

nich opieramy realizację wszelkich udogodnień zwłaszcza dotyczących osób poruszających się na wózkach. Pomocne również były wskazówki Marcina Królikowskiego – studenta naszej uczelni poruszającego się na wózku. Marcin to wysokiej klasy sportowiec, m.in. wielokrotny złoty medalista zawodów pływackich osób niepełnosprawnych stylem dowolnym.

Basen AGH jest obecnie najlepiej przystosowaną pływalnią w Krakowie, ale mamy nadzieję, że władze AGH, dyrekcja obiektu oraz Biuro ds. ON AGH nie spoczną na laurach i to wyróżnienie będzie kolejną motywacją, by w tym roku doprowadzić przystosowanie basenu dla potrzeb osób niepełnosprawnych do stanu idealnego, np. montaż dodatkowych uchwyty w toaletach, zakup leżanek do przebieralni oraz specjalnych wózków basenowych. Marcin Królikowski zwraca uwagę, że obecnie sprawą priorytetową jest zwiększenie możliwości swo-

Dla wielu sprawnych osób poziomy, które osiągają niepełnosprawni zawodnicy są niełatwe do zdobycia.

Są trzy grupy niepełnosprawnych pływaków: amputanci, wysoko porażeni i średnio porażeni – mówi Wojciech Ryczek – Ćwiczenia osób z porażeniem mózgowym polegają na oswajaniu się z wodą. Osoby niesłyszące i niewidome doskonale pływają różnymi metodami: kraulem na brzuchu i na grzbiecie oraz żabką. Osoby poruszające się na wózkach pływają dość dobrze. Główne dyscypliny, jakie wykonują to kraul na brzuchu i na grzbiecie. Osoba taka podczas wykonywania zadań wspomaga się tylko rękami. Pragnę zaznaczyć, że potrzebny jest rozwój sekcji sportowych studentów niepełnosprawnych na innych polskich uczelniach, by odbywało się współzawodnictwo, a co za tym idzie zwiększenie poziomu sportowego. Trenerem wyczynowej sekcji pływackiej AZS AGH jest Kazimierz Woźnicki. W jego grupie trenuje Marcin Ryszka – niewidomy uczeń Specjalnego



1. Wejście na basen; 2. Podnośnik umożliwiający osobom z dysfunkcjami narządu ruchu przemieszczenie się np. z wózka do basenu; 3. Łazienka dostosowana do osób niepełnosprawnych

bodnego korzystania z prysznica i suszarki oraz dostosowanie toalety męskiej. Andrzej Wójtowicz – kierownik Biura ds. ON AGH – zapewnia, że BON dołoży wszelkich starań, aby studenci niepełnosprawni w kolejnym roku akademickim mogli bezpiecznie i komfortowo korzystać z basenu AGH, niezależnie od rodzaju i stopnia niepełnosprawności. Basen wyposażony jest w trzy niecki: basen sportowy, basen szkoleniowy i basen rekreacyjny, co daje możliwość, że każdy znajdzie tu dla siebie dogodne warunki.

Organizację zajęć sportowych dla studentów niepełnosprawnych koordynuje BON AGH, przy współpracy ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu AGH, Basenem AGH oraz Akademickim Związkiem Sportowym AGH. Głównymi trenerami integracyjnej sekcji sportowej osób niepełnosprawnych AZS AGH są: Adam Zdechlikiewicz i Wojciech Ryczek, którzy również prowadzą zajęcia z osobami niepełnosprawnymi na basenie. Sekcję pływacką ON można podzielić na 3 grupy, – mówi Adam Zdechlikiewicz – podstawowa, polega na rehabilitacji osób po wypadkach i ma na celu poprawienie ich kondycji fizycznej, rekreacyjna, która spełnia rolę wf-u oraz sekcja sportowa, w ramach której przygotowuje się wybranych zawodników do udziału w paraolimpiadach i zawodach. Polskie pływanie jest na dobrym poziomie, zawodnicy wykazują się wysokimi umiejętnościami oraz ogromnym zaangażowaniem.

Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących. Marcin jest bardzo uzdolnionym pływakiem – mówi Kazimierz Woźnicki – Ma 18 lat. Zaczynał na przełomie września i października, w ciągu trzech tygodni poprawił rekord Polski w pływaniu i w sumie poprawił go dwukrotnie. Ćwicząc z osobą niewidomą trzeba przemawiać do jej wyobraźni, poprawić ruch ręką, zarówno na lądzie jak i w wodzie. Ważną rolę pełnią nazewnictwa poszczególnych ćwiczeń technicznych. Uczeń kojarzy je później z tym, co ma w danym momencie wykonywać. Marcin brał udział w tegorocznej Paraolimpiadzie w Pekinie, zajął 10 miejsce i są ogromne szanse, że wystąpi w następnej z nadziejami na medal.

Wsparcie trenerów mających na swoim koncie tak ogromne sukcesy oraz doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi jest bezcenne. Ponadto można liczyć na wsparcie wolontariuszy i opiekunów. Zajęcia na basenie spełniają rolę kompensacyjną oraz relaksacyjną. Prowadzone są od 2008 roku kilka razy w tygodniu po 45 minut. Studenci uczą się podstaw pływania kraulem na grzbiecie i na brzuchu oraz, ci bardziej zaawansowani, doskonale na zajęciach pływają kraulem, stylem klasycznym i delfinem. Trening w środowisku wodnym jest przede wszystkim efektywny i bezpieczny. Poprawia ruchowość stawów, krążenie i oddychanie, wpływa na wzmocnienie i uelastycznienie mięśni, poprawia koordynację oraz ma

działanie relaksujące i przeciwbólowe, a także łagodzi stres i opóźnia występowanie zmęczenia. Prowadzone są również zajęcia usprawniające w wodzie, typu aerobic. Woda nadaje ćwiczeniom fizycznym zupełnie nowy wymiar. Pozwala na dłuższe wykonywanie ruchów, które normalnie powodowałyby zmęczenie. Ta forma aktywności fizycznej jest adresowana do osób o różnym poziomie sprawności fizycznej i umiejętności pływackich.

Rozwój sekcji sportowych w AGH wspiera miasto Kraków. W tym zakresie podkreślić trzeba zaangażowanie Pana Bogdana Dąsala – Pełnomocnika Prezydenta Miasta Krakowa ds. Osób Niepełnosprawnych, a także Urzędu Miasta Krakowa oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie, którzy wspierają sekcje również finansowo, co umożliwia udział w zajęciach osób niepełnosprawnych z Krakowa, którzy nie są studentami. Całość finansowo i organizacyjnie scala Fundacja Studentów i Absolwentów AGH „ACADEMICA”, dzięki czemu możliwe jest realizowanie tak szerokiej współpracy.

Informacje dotyczące godzin i warunków uczestnictwa w zajęciach dla Studentów Niepełnosprawnych są dostępne w Biurze ds. ON AGH oraz na stronie:

www.zsn.agh.edu.pl/sport_on.html

Na Basenie AGH prowadzone są zajęcia w ramach wychowania fizycznego także dla uczniów klas integracyjnych Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Prowadzone są również zajęcia z dziećmi autystycznymi, z ADHD oraz dla dzieci z dysfunkcjami narządu ruchu.

Basen AGH to jednak nie tylko wodne atrakcje, ale także doskonałe centrum rozrywki, w którego skład wchodzi nowoczesna kręgielnia, bilard, jacuzzi, zjeżdżalnia, piłkarzyki, cymbergaj oraz zajęcia fitness. Dla najmłodszych organizowane są zabawy oraz animacje. Basen znajduje się na terenie Miasteczka Studenckiego AGH, przy ul. Jana Buszka 4 (za ulicą Piastowską i Tokarskiego). Więcej informacji: www.basen.agh.edu.pl

Zofia Florek-Paszkowska
Piotr Korczyński

Uniwersytet Ekonomiczny wyróżniony w konkursie „Kraków bez barier”

11 grudnia 2008 r. w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczysta gala z okazji finału II edycji konkursu „Kraków bez barier”. W konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz UMK, nagradzane są obiekty przyjazne osobom niepełnosprawnym, te, które stanowią wzór, przykład „dobrej praktyki”, jak również inspirację do tworzenia coraz nowszych i lepszych rozwiązań w zakresie likwidowania barier architektonicznych. Z dumą pragniemy poinformować, że zgłoszony przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych UEK Kampus Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie otrzymał w konkursie wyróżnienie specjalne. Jury oceniało nasz Kampus pod względem dostępności dla osób między innymi z dysfunkcją ruchu i wzroku.



Jeden z najlepiej przystosowanych budynków Kampusu – obniżony krawężnik przed wejściem, wejście na poziomie zerowym, drzwi na fotokomórkę. Ale kto by nie chciał mieć do czynienia z Pawilonem Finansów

W uzasadnieniu jury podkreśliło liczne zalety Kampusu UEK, między innymi dobrą lokalizację kampusu, skąd blisko jest do przystanków komunikacji miejskiej, a także dworca PKP i PKS. Wejścia do wszystkich budynków dydaktycznych na terenie Kampusu przystosowane są do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Dostęp do pawilonów ułatwiają obniżone krawężniki. Z Pawilonu C, bez konieczności wychodzenia na zewnątrz, można przemieszczać się do innych Pawilonów A, B, E za pomocą wind z podwójną numeracją pięter, z oznakowaniem brajlowskim i sygnalizacją dźwiękową. Basen mieszczący się w Pawilonie Dydaktyczno – Sportowym również posiada rozwiązania usprawniające funkcjonowanie osób



Wejście do Biblioteki Głównej, drzwi na fotokomórkę z dzwonkiem umożliwiającym wezwanie portiera. W środku znajduje się platforma schodowa umożliwiająca wejście na wyższe kondygnacje i korzystanie z bogatych zbiorów biblioteki

niepełnosprawnych, w tym wejście z poziomu zerowego, bezprogowe oraz dostosowaną szatnię, łazienkę i toaletę.

Na zewnątrz wejść do budynków przystosowanych znajdują się graficzne znaki informacyjne – piktogramy, a na tablicy informacyjnej Kampusu, umieszczonej tuż przy bramie wejściowej, zaznaczone są miejsca dostosowane dla osób z niepełnosprawnością. Każdy pawilon posiada ponadto przystosowane toalety. Na terenie Kampusu UEK

zastosowano kompleksowe rozwiązania w zakresie ułatwień dla osób z niepełnosprawnością, w szczególności ruchową.

Ogromnie cieszymy się z wyróżnienia dla naszej uczelni i jesteśmy dumni, że starania te zostały zauważone i docenione.

Marzena Dudek

Audytatorium Maximum – zwycięzcą I edycji konkursu „Kraków bez barier”

W 2007 roku, 5 listopada w Teatrze im. Juliusza Słowackiego odbyła się uroczysta gala wyróżnień w ramach konkursu „Kraków bez barier”

Organizatorami przedsięwzięcia było Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji oraz Urząd Miasta Krakowa. Konkurs zorganizowano w ramach kampanii Polska bez barier, której celem jest promowanie budownictwa uwzględniającego potrzeby osób niepełnosprawnych. Wyróżnienia zostały przyznane w czterech kategoriach: obiekt użyteczności publicznej, przestrzeń publiczna, obiekt mieszkalny, obiekt zabytkowy.

W kategorii obiekt użyteczności publicznej nagrodę otrzymało Auditorium Maximum należące do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W uzasadnieniu uhonorowania dla tego budynku wymienione zostały m.in.: prowadzący przez podjazd wjazd dla osób niepełnosprawnych, kontrastowe oznakowanie budynku, przeszklone ściany posiadające zabezpieczone szyby oraz dwie windy zaopatrzone w przyciski opisane braille. Ponadto zwrócono uwagę na to, że w salach znajdują się miejsca przeznaczone dla osób poruszających się na wózkach, a przenośne podjazdy umożliwiają

łatwiejszy dostęp do wszystkich katedr, zaś dwupoziomowy parking (z miejscami dla osób niepełnosprawnych) znajduje się tuż pod hallem głównym.

Auditorium Maximum zbudowano w Krakowie przy ul. Krupniczej, w sercu tzw. Drugiego Kampusu UJ. Jest to nowoczesny budynek zaprojektowany przez Stanisława Deńkę i Roberta Kuzianika. Auditorium jest nie tylko doskonałym miejscem do prowadzenia wykładów, stanowi także akademickie centrum kongresowe. Posiada dużą salę amfiteatralną na 1200 osób (można ją modułowo podzielić na dwie mniejsze sale), salę na 250 miejsc, dwie sale po 150 miejsc i jedną na 100 miejsc. Nie brakuje też zaplecza gastronomiczno-sanitarne. Uchwałę o budowie Auditorium Maximum podjęto w 2001 r. Gotowy budynek oddano do użytku 9 września 2005 r. Warto też wspomnieć, iż ta wspaniała budowla 19 grudnia 2006 r. otrzymała wyróżnienie w konkursie architektonicznym „Polski Cement w Architekturze”.

Jadwiga Bobeł

Audytatorium Maximum UJ. Podjazd do wejścia. W środku znajduje się winda z przyciskami w języku brajla



The Adult Learners' Voice – Głos dorosłych uczniów

Edukacja osób dorosłych na świecie

Poprawianie standardów nauczania oraz poszerzanie dostępu do edukacji, tak jak wprowadzanie każdych realnych zmian we współczesnym świecie, nie jest ani krótkotrwałym przedsięwzięciem, ani dziełem jednej osoby czy instytucji. Nie ma wątpliwości, że dla możliwości rozwoju tego procesu niezbędny jest międzynarodowy dialog oraz wymiana doświadczeń pomiędzy osobami wywodzącymi się z różnych środowisk i kultur. Idea ta przyświecała organizatorom konferencji A Time For Learning Paving the Way to CONFINTEA VI: The Adult Learners' Voice, dlatego też do rozmów na temat nauczania osób dorosłych na świecie zaproszono przedstawicieli różnych krajów i instytucji. Wśród nich znaleźli się reprezentanci wyższych uczelni i organizacji zajmujących się edukacją, a także politycy, trenerzy, nauczyciele oraz

światowych autorytetów w dziedzinie edukacji dotyczyły m.in. wyzwania kształcenia osób dorosłych oraz jego roli w obliczu kryzysu. Podsumowaniem poszczególnych modułów były spotkania w małych grupach, podczas których uczestnicy wymieniali swoje uwagi i dyskutowali na temat najważniejszych kwestii, które powinny się znaleźć w International Learners' Charter (dokumencie tworzonym jako rezultat konferencji na potrzeby szczytu w Brazylii). Szczególnie ważnym i ciekawym wydarzeniem była wizyta uczestników w Szkockim Parlamencie, gdzie miała miejsce debata, podczas której tamtejsi deputowani odpowiadali na pytania dotyczące podejmowanych w ich kraju strategii kształcenia.

Jako reprezentanci polskiego środowiska dorosłych uczniów i osób dbających o zapewnianie szerokiego dostępu do głównego nurtu edukacji w konferencji uczestniczyli Magdalena Ziemnicka, konsultant w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych UJ oraz Marek Porbacki, student niepełnosprawny I roku filologii francuskiej UJ. Wystąpienia przedstawicieli krakowskiej uczelni dotyczyły działalności BON UJ na rzecz studentów niepełnosprawnych oraz realizowanych w ramach projektu DARE szkoleń dla nauczycieli akademickich i kadry administracyjnej UJ.

Podniesiony przez Magdę temat szkoleń typu „disability awareness” znany osobom z Wielkiej Brytanii, oraz ze Stanów Zjednoczonych, wzbudził żywe zainteresowanie wśród pozostałych uczestników konferencji. Marek poruszył problematykę edukacji osób niepełnosprawnych, przedstawiając jako przykład działalność Biura ds. Osób Niepełnosprawnych UJ. Charakterystyka wszechstronnego wsparcia udzielanego przez pracowników Biura, doskonale wyposażonej pracowni tyfloinformatycznej, będącej do dyspozycji studentów z niepełnosprawnością wzroku oraz szeroko zakrojonej działalności informacyjno-szkoleniowej prowadzonej wśród wykładowców i pracowników UJ zrobiła na zebranych wielkie wrażenie.

Wydarzenie świetnie podsumowuje wypowiedź Marka, studenta UJ: *W moim przekonaniu konferencja, w której miałem zaszczyt i przyjemność uczestniczyć, była znakomitą okazją do wymiany doświadczeń i zweryfikowania wielu stereotypowych, często krzywdzących wyobrażeń. Jednoznaczny przekaz z niej płynący brzmi następująco: **Dostęp do edukacji nie jest przywilejem, lecz naturalnym prawem każdego człowieka, niezależnie od jego wieku, pozycji społecznej, statusu materialnego czy stanu zdrowia.** Budujący jest fakt, że na całym świecie jest wiele osób propagujących i wcielających w życie tę ideę.*

Magdalena Ziemnicka



Pan Marek zadaje pytanie

– a raczej przede wszystkim – dorośli uczniowie i studenci. W atmosferze współpracy dyskutowano polityczne, kulturowe, społeczne i ekonomiczne problemy związane z edukacją na całym świecie, wymieniano opinie, obserwacje i pomysły zaczerpnięte z osobistych przeżyć i doświadczeń poszczególnych uczestników.

Przebieg konferencji

Ogólnosiwiatowa konferencja „A Time For Learning Paving the Way to CONFINTEA VI: The Adult Learners' Voice” odbyła się dniami 31 marca – 4 kwietnia 2009 r. w Edynburgu. Była ostatnią z cyklu sześciu konferencji przygotowawczych przed szczytem UNESCO, który będzie miał miejsce w maju 2009 w Brazylii. Konferencja w Edynburgu zorganizowana została przez Parlament Szkocki oraz Scotland's Learning Partnership. Wystąpienia

Pomoc i porady

Język migowy

Osoby niesłyszące ciągle napotykają ogromne bariery w realizacji swoich planów dotyczących wyższych studiów. Nadal jak pisze prof. Szczepankowski (Niesłyszący – głusi – głuchoniemi, 1999, s. 243) studia podejmują tylko najzdolniejsi, bowiem mimo zrównania wymagań programowych w szkołach średnich dla niesłyszących ze szkołami masowymi realizować program w tym samym czasie, co młodzież słysząca, mogą tylko najlepsi. Ta praktyczna niedrożność w kształceniu niesłyszących a wymaganiami stawianymi później przez wyższe uczelnie stanowi poważną barierę w podejmowaniu przez tą młodzież studiów. Oznacza to dla tych, którzy się zdecydowali studiować, pokonywanie znacznie większych trudności i problemów niż te, które stoją przed studentami słyszącymi, a nawet słabosłyszącymi.

Często barierą może stanowić język migowy, nawet wówczas, gdy można zapewnić studentowi pomoc tłumacza języka migowego. Brak znaków migowych związanych z określoną dziedziną nauki może stać się przyczyną trudności w bezpośrednim tłumaczeniu specjalistycznych tekstów. Życie stwarza obecnie potrzebę rozbudowania języka migowego o nowe pojęcia, niezbędne w kształceniu na poziomie wyższym. Pierwsze kroki zostały w tym temacie podjęte na Akademii Podlaskiej, gdzie została przygotowana praca rozszerzająca słownik migowy pojęć matematycznych.

Również nasi południowi sąsiedzi – Czesi – widząc ogromną potrzebę i problem podjęli próby tworzenia słownika języka migowego z różnych dziedzin nauki. Potrzeba ta wyniknęła również z coraz bardziej wzrastającej liczby studentów niesłyszących na czeskich uczelniach oraz wychodzeniu naprzeciw ich potrzebom.

Podjęte działania są wynikiem współpracy pomiędzy trzema państwami: Austrią, Niemcami i Czechami. Przedstawiciele z poszczególnych uniwersytetów stanowili

zespół składający się: ze specjalistów z poszczególnych dziedzin, studentów, informatyków, nauczycieli oraz 18 osób niesłyszących.

Prace nad nowymi znakami języka migowego objęły następujące dziedziny nauki:

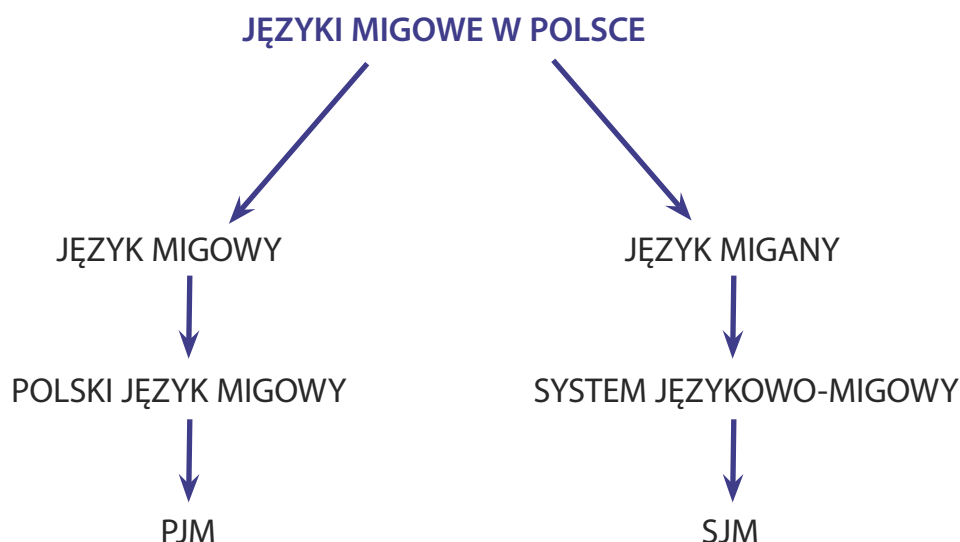
- prawo,
- finanse
- księgowość
- informatyka teoretyczna i stosowana
- marketing

Tworzenie słownika przez zespół rozpoczyna się od stworzenia hasła. Jest ono wyodrębniane z fachowego tekstu i poddawane analizie. Kompetentni członkowie zespołu wyszukują te pojęcia, które nie mają swojego odpowiednika w znakach języka migowego. Kolejnym krokiem jest tworzenie z wyodrębnionych haseł słownika. Na tym etapie decydujący głos mają niesłyszący konsultanci. Oni opracowują listę haseł i do nich znaki. Znaki są dokładnie wyjaśniane, objaśniane i interpretowane. Po opracowaniu znaku zostaje on zapisany. Następuje jego transkrypcja do języka pisanego i umieszcza się go w słowniku internetowym:

www.fi.muni.cz/~xsklenak/appn/slovník.cgi,
www.teiresias.muni.cz/terminologie

Po opracowaniu znaku następuje sprawdzenie go wśród studentów na ile jest jasny zrozumiały i oddający znaczenie poszczególnych pojęć. Odbывают się specjalne wykłady, dyskusje, na których niesłyszący studenci „próbują” stosowanie nowych znaków języka migowego.

Tego typu działania również w Polsce są niezbędne i bardzo potrzebne być może w niedługiej przyszłości będziemy dysponować zunifikowanym słownictwem specjalistycznym w różnych dziedzinach wiedzy. Dzięki temu osoby niesłyszące będą miały większy dostęp do nauki na poziomie wyższym.



Polski Język Migowy to język wizualno-przestrzenny, którym posługuje się społeczność osób Głuchych w Polsce (zarówno osoby Głuche, jak i słyszące dzieci głuchych rodziców). Jest to język posiadający własny, niezależny od języka polskiego, słownik i gramatykę. Język migowy jest językiem żywym – stale się rozwija i wzbogaca, także o elementy zapożyczone z języka polskiego (np. znaki daktylograficzne) oraz znaki z innych języków migowych. PJM jest naturalnym językiem, który, tak jak każdy inny język, służy do porozumiewania się, wyrażania emocji i myśli. W przeciwieństwie do wielu innych języków migowych na świecie, PJM nadal nie jest oficjalnie uznawany za pełnoprawny język polskiej społeczności Głuchych. PJM nie należy mylić z SJM, czyli sztucznie stworzonym systemem, w którym zdania buduje się zgodnie z zasadami wypowiedzi w języku polskim. SJM stanowi manualną reprezentację języka mówionego.

- ma własny słownik i gramatykę o charakterze wizualno-przestrzennym oraz ma podstawowe cechy języka, tj. systemowość, dwustopniową otwartość, funkcjonowanie w praktyce i wymiar historyczny.

SYSTEM JĘZYKOWO-MIGOWY (SJM)

- jest sztucznym systemem językowym, który umożliwia porozumiewanie się między osobami słyszącymi a niesłyszącymi;
- wykorzystuje zasady gramatyczne polskiego języka fonicznego i jest używany równolegle z językiem fonicznym (z głosem lub bezgłośnie) w ten sposób, że równocześnie z polskimi słowami są przekazywane odpowiednio znaki migowe.

PJM i SJM pokazują podobne znaki. Lecz na drugim obrazku zauważamy różnicę – pomimo, że słowo „pije” jest takie samo na obu obrazkach, w PJM pokazuje się inaczej. Podobnie jest z wieloma innymi słowami – przykład: „*myć*”.



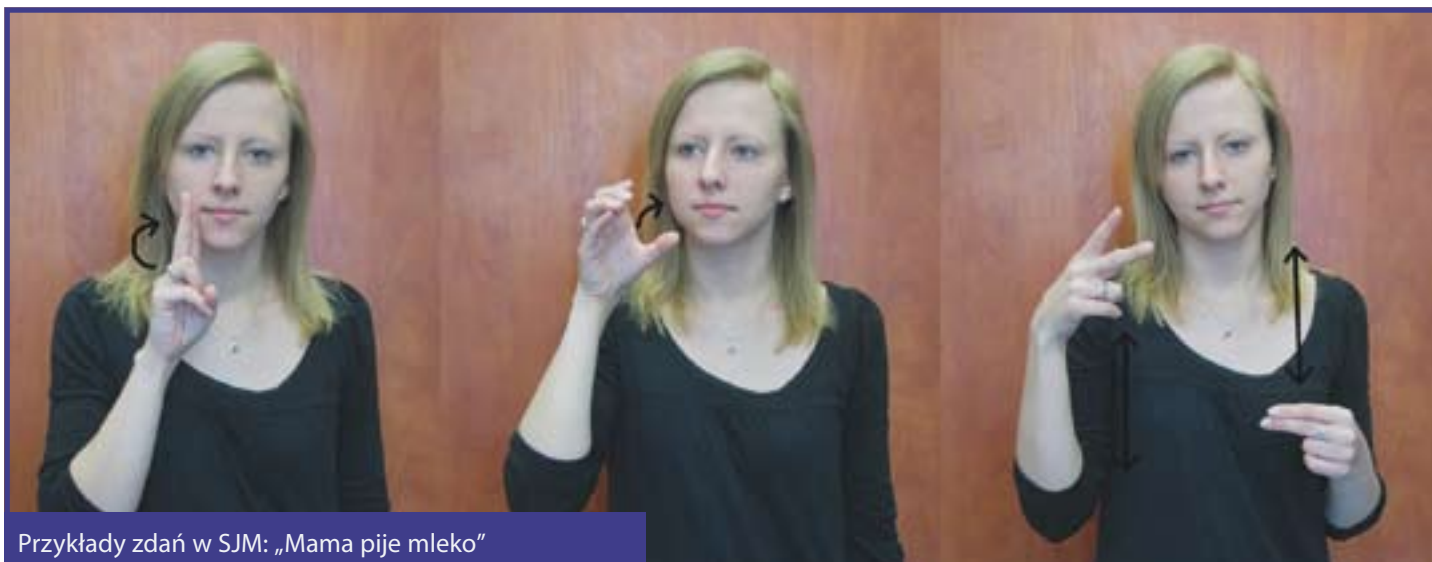
Przykłady zdań w PJM: „Kot pije mleko”

POLSKI JĘZYK MIGOWY (PJM)

- jest naturalnym językiem niesłyszących w Rzeczypospolitej Polskiej stosowanym na równych prawach z językiem polskim;
- jest to język, który nabywa się w sposób naturalny od niesłyszących rodziców lub innych niesłyszących wraz ze wszystkimi odmianami regionalnymi (dialektami);

W SJM słowo „*myć*” ma tylko jeden lub dwa znaki umowne, a w PJM wiele znaków w zależności od sytuacji (takie jak np.: myć ręce, myć twarz, myć auto, myć okna, myć zęby, myć włosy, myć podłogę itd.). PJM posiada warianty.

Źródło: www.ipjm.pl



Przykłady zdań w SJM: „Mama pije mleko”

„Savoir vivre u Głuchych”

Jest to znajomość obowiązujących zwyczajów, form towarzyskich i reguł grzeczności obowiązujących w danej grupie, część zachowań akceptowanych społecznie jest wspólna dla Głuchych i słyszących. Jednak nas interesować będą zachowania specyficzne dla grupy głuchych (zagadnienie dotyku, kwestia kontaktu wzrokowego itd.)

Reguły zachowań towarzyskich

Nawiązanie komunikacji – czyli co się robi, aby zwrócić na siebie uwagę głuchego rozmówcy, w języku migowym wymaga zawarcia między rozmówcami kontaktu wzrokowego:

Machanie – w celu przywołania kogoś może odbywać się ruchem pionowym dłoni, a nie poprzecznym (przypominającym machanie na pożegnanie).

Klepanie – gdy ktoś czyta, albo czymś zajęty jest. Klepie się tylko po ramieniu i oczywiście delikatnie.

Uderzanie w stół – forma odpowiednia do sytuacji, gdy przy stole siedzi kilka głuchych i gadają ze sobą. Ta metoda, dzięki drganiom przenoszonym przez powierzchnię, jest skuteczna dla przywołania większej grupy osób siedzących przy jednym stole i uderzamy w stół, gdy chcemy coś ważnego zakomunikować

Tupanie – dzięki przenoszonym drganiom przez podłogę pozwala przywołać grupę osób znajdujących się w danym pomieszczeniu.

Miganie światłem – włączamy i wyłączamy światło, to super sposób na ludzi rozproszonych w dużej sali.

Proszenie innej osoby o zawołanie – dobry sposób na zawołanie kogoś, kto znajduje się w pewnej odległości.

Rzucanie czymś lekkim – rzucanie w oddalonego od nas rozmówcę lekkim przedmiotem (poduszkę, ołówkiem itd.). Rzucać należy jednak lekko celując w dolną część ciała (w żadnym wypadku w twarz).

Sygnal telefoniczny – gdy ktoś jest na innym piętrze, albo choćby w innym pokoju, i ten ktoś wie, co oznacza taki sygnal telefoniczny w komórce.

Podtrzymywanie komunikacji – jak trzeba rozmawiać, w języku migowym zaburzenie kontaktu wzrokowego zależy od czynników zewnętrznych:

Elementy zrywające komunikację:

Zewnętrzne – gdy ktoś przechodzi pomiędzy rozmówcami.

Uciekanie wzrokiem – przy rozmowie jest konieczne patrzenie na drugą osobę, aby w pełni odbierać przesyłane komunikaty. Gdy ktoś już nie patrzy na drugą osobę, taka rozmowa nie jest możliwa.

Kiwanie głową – nadmierne potakiwanie głową może zostać zrozumiane jako objaw lekceważenia.

Przerywanie kontaktu wzrokowego (celowe) – zajmowanie wzroku inną czynnością (pisanie, czytanie) podczas rozmowy jest niedopuszczalne.

Patrzenie na ręce migającego – śledzenie wzrokiem dłoni partnera rozmowy, zamiast patrzenia mu w oczy.

Specjalne reguły:

Smacznego – zazwyczaj do drugiej osoby ja pokazuje dwoma palcami stykającymi się na policzku. Jednak mnóstwo ludzi grupie siedzącej przy stoliku stuka



w stół. Nie uderza. Tylko stuka, przed rozpoczęciem posiłku.

Brawa – oklaski, choć tradycyjne bicie braw jest jak najbardziej zrozumiałe dla Głuchych, w sytuacji nagradzania występu osoby Głuchej zostaje zastąpione oklaskami „wizualnymi”. Taki wyraz zadowolenia pozwala osobie Głuchej drogą wizualną na odebranie komunikatu.



Małgorzata Trojańska
Anna Butkiewicz

Źródło: www.glusi.blox.pl

Referat Małgorzaty Bielak nt. „Savoir-vivre u Głuchych”

Techniczne wspomaganie dla niepełnosprawnych

Niepełnosprawni od samego początku mają „pod górkę”, ale są ludzie tworzący technologie, które pomagają im w ich integracji ze środowiskiem. W historii techniki wiele jest ciekawych technologii, problemów z ich wdrożeniem oraz niepochebnych opinii społeczeństwa na ich temat

Najprostszymi i jednocześnie do dziś stosowanymi pomocami dla niepełnosprawnych są kule, których wygląd ewoluował w czasach Imperium Rzymskiego. Oto z normalnego kija lub laski, którymi podpierali się ludzie, wykonano pierwsze podobne do litery „T” kule dla rannych żołnierzy. Jednocześnie rozpoczął się rozwój wózka inwalidzkiego – rozwiązanie wymyślone przez żebraków pozbawionych nóg lub tylko udających ich brak (drewniany wózek z czterema małymi drewnianymi kółkami), w którym układano człowieka, który to mógł nim poruszać odpychając się rękoma od podłoża.

Późniejsze udogodnienia

W średniowieczu nastąpił dalszy rozwój wózka inwalidzkiego – przybrał już znaną dziś formę – siedziska z podnóżkami, oparciem, na dwóch dużych (z tyłu) i dwóch małych kołach (z przodu). Głównym surowcem do budowy było drewno – dlatego pierwsze „nowoczesne” wózki inwalidzkie były bardzo sztywne. Siedziska zależnie od zamożności obkładano skórą, obszywano materiałem lub pozostawiano samą drewnianą płytę. Do dziś zachował się egzemplarz arystokratycznego wózka inwalidzkiego, jakim poruszał się pod koniec życia Ludwik XVI. Nie było niestety, żadnych udogodnień dla niewidomych – byli traktowani bardzo źle w społeczeństwie, dlatego głównie nie opuszczali swoich domostw.

w późniejszym okresie z żelaza, stali próbowano również aluminium oraz metali szlachetnych (srebro, złoto). Trąbki douszne bazowały na zjawisku powiększenia membrany – mówiąc bardziej obrazowo – powiększały ucho. Niektóre z nich mogły mieć średnicę pół metra. Jakość zbieranego przez nie dźwięku była jednak bardzo słaba.

Rewolucja przemysłowa

Wiek XIX okazał się być okresem, niezbyt szybkiego rozwoju dla technologii mających pomagać osobom niepełnosprawnym. Udoskonalono wózek inwalidzki poprzez zastosowanie stalowych obręczy kół, następnie po wynalezieniu gumy, koła zaczęły mieć pierwsze opony. Postępu dokonano również w udogodnieniach dla niewidomych pojawiła się biała laska (początkowo zwyczajny kij). Dopiero w XIX wieku medycy zdali sobie sprawę, że można zrobić coś dla ludzi pozbawionych dolnych kończyn. Sięgnęli po starożytny wynalazek, jakim była drewniana proteza nogi. Problemem stał się rozmiar, gdyż w początkowym okresie produkcji, robiono tylko jeden rozmiar protezy, za to o różnych długościach. Niestety dla nie(do)słyszających nie znaleziono nowszych technologii.

W XX wieku kiedy zagrożenie „Wojny Nuklearnej” było bardzo wysokie, żołnierze po powrocie z frontu walk musieli się zmagać z możliwością braku wsparcia nie tylko materialnego, ale i psychicznego ze strony rządów swoich państw. Na szczęście rozwój technologii zbrojeniowych nie przyczyniał się tylko do zwiększania ofiar wojen, ale także polepszenia warunków życia poszkodowanych – głównie dzięki ludziom z poza rządów.

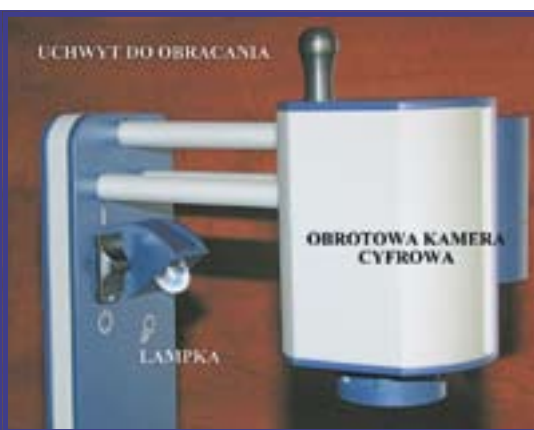
Wraz z rozwojem układów scalonych i półprzewodników coraz bardziej zwiększyły

Zestaw elektronicznego powiększalnika dla niedowidzących



Osoby posiadające problemy z widzeniem (słabo widzące) miały zapewnioną minimalną opiekę okulistyczną. W okresie średniowiecza, nie było żadnych technologii pozwalających sprawdzić, jakość wzroku pacjenta. Soczewki okularów nie mogły być przez to na tyle dopracowane by móc pomagać ludziom w widzeniu. Zwykle były robione na zasadzie „pi razy drzwi” lub „a nóż będą dobre”.

Kule również ewoluowały do formy litery „Y” z połączonymi górnymi ramionami. Natomiast rozpoczęła się ewolucja technologii dla osób słabo słyszających. Rozwiązaniami były trąbki, początkowo wykonywane z brązu,



się możliwości osób nie(do)słyszających. Aparaty słuchowe już nie bazowały na trąbkach dousznych, ale ich forma coraz bardziej zaczęła przypominać współczesne konstrukcje oparte na implantach ślimakowych. Wózki inwalidzkie otrzymały formę składanej kratownicy, powszechnie stosowaną do dnia dzisiejszego. Kratownice takie wykonuje się ze stali nierdzewnej lub aluminium.

W USA wprowadzono do konstytucji ustawę antydyskryminacyjną. Do dziś nie została ona ani raz nowelizowana, natomiast podobna polska ustawa, doczekała się już około 47 nowelizacji!

Zaczęto produkować na masową skalę maszyny do pisania w alfabecie Brajla. Maszyna taka przypomina zwykłą „mechaniczną maszynę do pisania”, różni się jednak ilością przycisków (zamiast pełnej klawiatury, jednorzędowa klawiatura z 6 znakami, spacją, przyciskami odstępu i dużej litery, a także tym, że jest tylko 1 głowica drukująca – umieszczona z tyłu papieru – dzięki czemu możliwe jest wykluwanie znaków brajla wyraźnie.

Era komputeryzacji

To dzięki komputerom oraz postępującej miniaturyzacji, pogląd na osoby niepełnosprawne coraz bardziej się zmienia. Postęp dokonał się we wszystkich dziedzinach związanych z niepełnosprawnością – a największy w medycynie.

Dzięki komputeryzacji i miniaturyzacji postęp dotyczący udogodnień dla osób niepełnosprawnych jest wręcz niewyobrażalny. Obecne udogodnienia obejmują przede wszystkim:

- Implanty ślimakowe douszne (aparaty słuchowe dostosowane do danego ucha);
- Lżejsze wózki elektryczne, a także pojazdy do robienia zakupów;
- Ultradźwiękowe „białe laski”;
- Syntezatory mowy i programy czytające tekst;
- Skanery i powiększalniki;
- Systemy FM;
- Wszczepy usprawniające (sztuczne oczy, komórki macierzyste, rozruszniki serca);
- „Myślące” protezy kończyn.

Jak takie wynalazki powstają i jak pomagają?

Na początek weźmy implanty ślimakowe. Człowiek przed wykonaniem aparatu słuchowego powinien najpierw przejść badanie słuchu. Mało kto wie, że są one bezpłatne i wykonywane nie tylko w specjalnych przychodniach bądź szpitalach, ale także w przedstawicielstwie firmy zajmującej się wytwarzaniem implantów. W razie stwierdzenia niedosłuchu, lekarz wprowadza do ucha płynną masę wypełniającą (tej samej substancji używa się do wykonywania odcisków zębowych). Po stwardnieniu, wyciąga się taki odcisk wnętrza ucha (nie jest to

miłe uczucie, ale warte efektu). Odcisk wędruje do laboratorium na trójwymiarowy skaner, skąd obraz jest następnie obrabiany przez technika na komputerze. Oprogramowanie umożliwia takie wymodelowanie implantu, aby zmieściły się w nim wszystkie wymagane urządzenia wzmacniające dźwięk, bateria i potencjometry, a całość nie wystawała bardzo z ucha. Następnie obudowa implantu jest wykonywana przez tzw. „drukarkę przyrystową” (o której innym razem). Następnie po wygładzeniu powierzchni i zamontowaniu wszystkich elektronicznych podzespołów, obiekt jest kierowany do klienta. Zazwyczaj pasuje od razu, a jakość dźwięku jest bardzo dobra.



Niewidomi na pewno docenią wysiłki medycyny i technologii mikroprocesorowej, które przyczyniły się do powstania kilku bardzo ważnych wynalazków ułatwiających im życie. Ultradźwiękowe „białe laski”, mimo iż zastosowanie ich jest takie samo, co standardowej, a nawet metoda poruszania nią jest podobna, to różni się bardzo od pierwowzoru. Pierwszą zauważalną różnicą jest duża kulka na dolnym końcu, oraz pistoletowy uchwyt. W kulce znajduje się nadajnik i odbiornik ultradźwięków (częściej w uchwycie), które są przesyłane za pomocą korpusu laski do uchwytu, gdzie jest umieszczony system wibracyjny, głośniczki oraz akumulator i potencjometry. Zależnie od ustawienia przy zbliżaniu się do przeszkody laska zaczyna wibrować coraz mocniej lub wydaje odgłos „PING”. Na schodach ilość PING’ów się zwiększa, po za tym laska cały czas styka się z podłożem, jeżdżąc po nim kulką i w razie schodzenia po schodach, wiadomo również, kiedy laska nie dotyka ziemi.



Kolejnym udogodnieniem jest nowo wynalezione sztuczne oko – dokładniej implant matrycowy pozwalający na komunikację przez nerw wzrokowy (patrz źródła).

Osoby wymagające protez kończyn. Obecnie stosuje się, choć dość rzadko (ze względu na koszty wytworzenia) protezy programowalne lub sterowane przez mózg.

Działają one na zasadzie podłączenia protezy do układu nerwowego pacjenta przez elektrody doczepiane do wybranych partii mięśni kikutu.

Osoby sparaliżowane mają do dyspozycji specjalne komputery, klawiatury i inne systemy pomagające w wyrażaniu myśli oraz uczuć. Największym przykładem radzenia sobie z chorobą jest Stephen Hawking – znany astrofizyk, który od 1964 roku cierpi na „stwardnienie zanikowe boczne”. Ze światem zewnętrznym porozumiewa się wyłącznie za pomocą syntezatora mowy.

Podsumowując. Technika i medycyna idzie na przód. Nie należy się poddawać w walce ze swoją niepełnosprawnością i szukać rozwiązań, które może już zostały wykonane lub wymyślić własne. Większość z dostępnych dzisiaj udogodnień dla osób niepełnosprawnych jest do-

stępnych na Uczelniach Wyższych, za pośrednictwem Biur ds. Osób Niepełnosprawnych.

Źródła:

1. Wiedza i Życie – numer z kwietnia 2008 – artykuł Pani Małgorzaty T. Załogi – „Koniec cichych dni”
2. Wiedza i Życie – numer z października 2008 – Donosy – informacja A. Hołdysa „Koniec języka za przewodnika”
3. Materiały z www.wikipedia.org
4. Informacje w programach telewizyjnych Discovery Channel, Discovery Science, Discovery World
5. Gość Niedzielny – numer 13/2009 na niedzielę 29 marca, Strona 52, T. Brożek „Widzę Jasność”
6. Oferta Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH

Dominik Undak

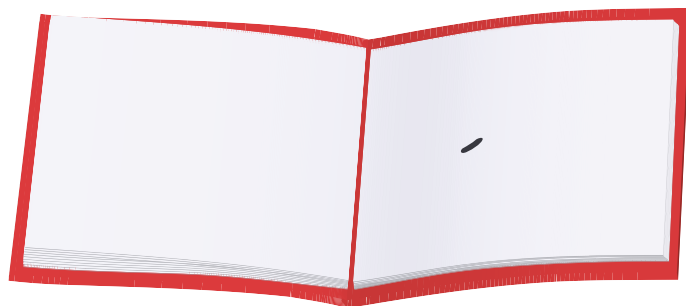
O mocnych stronach

Co Twoim zdaniem pomoże Ci osiągnąć życiowy sukces – walka ze swoimi słabościami czy rozwijanie swoich silnych stron? Proponuję mały eksperyment myślowy, polegający na rozważeniu sytuacji wziętej z nieodległych czasów szkolnych. Uczeń pokazuje rodzicom swoje stopnie, które są, dajmy na to, takie: biologia – 4, język polski – 2, matematyka – 5, geografia – 4. Na którą ocenę zwrócisz uwagę jako rodzic? Wydaje się, że większość z nas skupiłaby się na miernej nocie z polskiego. Czyż nie tak? Tymczasem Marcus Buckingham w swoim ostatnim bestsellerze „Teraz, odkryj swoje silne strony” przekonuje, że jeśli warto czymś się zająć, to właśnie 5 z matematyki. Czy umiesz powiedzieć dlaczego? I jeszcze jeden z przykładów, które można by mnożyć. Czy, Twoim zdaniem, receptą na trwałą i udaną związek może być „mniej się kłócić”? Ani tak, ani nie. Okazuje się bowiem, że małżeństwa, które się rozwodzą i te, które trwają, kłócą się tyle samo, natomiast satysfakcja ze związku (a co za tym idzie, jego ciągłość) zależy od tego, co „pomiędzy” kłótniami. Od tego, co piękne i dobre, i co wspólnie można rozwijać.

Buckingham jest ekspertem z zakresu przywództwa i praktycznych zastosowań teorii zarządzania. Przeznaczyl ponad 17 lat na badanie najlepszych światowych menedżerów, liderów i miejsc pracy. Jest doradcą, mówcą i autorem 4 bestsellerów. Przede wszystkim zaś można go nazwać „rewolucjonistą”, który chce nauczyć ludzi, by patrzyli na siebie nie z perspektywy swoich słabości, ale mocnych stron. To prawdziwa rewolucja w naszej kulturze, która uczy, że drogą do szczęścia i doskonałości jest poznanie i zwalczanie tkwiącego w nas zła, mierności i grzechu, etc.

Przesłanie Buckinghama brzmi zaskakująco prosto: „jeśli chcesz w życiu osiągnąć spełnienie i mieć wpływ na innych, to musisz budować na swoich mocnych stronach”. Warto zatem odkryć swoje talenty i przeznaczyć swój czas i zapał na ich rozwijanie. Wydaje się jednak, że najpierw trzeba się uporać z trzema obowiązującymi

w naszym społeczeństwie mitami, takimi cichymi przeświadczeniami, które ciągną nas raczej w stronę naprawiania własnych braków. Pierwsze fałszywe przekonanie mówi o tym, że nasza osobowość zmienia się w miarę dojrzewania. Nic bardziej mylnego, twierdzi Buckingham, gdyż w miarę dojrzewania stajemy się bardziej tym, kim już jesteśmy. Drugi mit zakłada, iż największy postęp w naszej osobowości jest możliwy w obszarze słabości. Buckingham prostuje: „Najbardziej wzrośniesz w obszarach swoich silnych stron”. Trzecie zaś brzemienne w skutki przeświadczenie dotyczy współpracy w grupie. Sądzisz, że dobry członek zespołu odkłada na bok swoje talenty i robi wszystko by pomóc grupie? Wręcz przeciwnie, dobry członek zespołu musi używać swoich talentów przez większość czasu, bo tylko w ten sposób da z siebie to, co najlepsze i będzie najbardziej pomocny.



Przyjrzenie się naszym przekonaniom to dobry początek „przetawienia się” na myślenie o mocnych stronach i warunek tego, by zacząć je tropić w naszym działaniu. Jak można się do tego zabrać? Dobry początek to obserwowanie siebie w trakcie różnych zajęć, które podejmujemy w ciągu tygodnia. Weź kartkę czystego papieru, podziel ją na pół i po jednej stronie zapisuj te czynności, w których świetnie się czujesz, po drugiej zaś takie, w których czujesz się koszmarnie. Własne samopoczucie to najlepszy trop, śladem którego trzeba podążyć. Jak tym sposobem można odkryć swoje talenty?

Buckingham przekazuje nam cztery wskazówki. Pierwsza to SUKCES. To, co robisz, musi ci dawać poczucie własnej skuteczności. Oczywiście nie każdy sukces musi oznaczać mocną stronę, możemy po prostu być dobrzy w tym, co robimy, mieć duże doświadczenie, dużą wprawę, ale tego nie lubić. Tymczasem druga oznaka twoich mocnych stron to INSTYKNT, wewnętrzny pęd do robienia czegoś, poczucie, iż nie możesz się doczekać, kiedy znów będziesz mógł to robić. Aby wnioskować o swej mocnej stronie, podczas wykonywania określonej czynności, musisz doświadczać WZROSTU, czuć, że twój mózg „rośnie”, „paruje”, że tracisz poczucie czasu, możesz długo się czymś zajmować i nie czuć zmęczenia.

Ostatnia odpowiedź Buckinghama to SPEŁNIENIE, opisujące stan „dobrego zmęczenia” po wykonanej pracy, zmęczenia połączonego z zaspokojeniem, wewnętrznym spełnieniem, którego nie da się pomylić z poczuciem totalnego wyczerpania. By odkryć silne strony, badając swoje samopoczucie w różnorodnych sytuacjach, musisz odnaleźć te czynności, które łączą w sobie sukces, instynkt, wzrost i spełnienie. Zanotuj je, korzystając

ze sformułowania: „Czuję się silna, gdy...”, „Czuję się silny, gdy...”. Spróbuj sformułować je bardzo precyzyjnie, najbardziej jak się da. Jeśli czujesz „tę siłę” spotykając się z ludźmi, określ dokładnie jacy to ludzie, w jakich okolicznościach się z nimi spotykasz, w jakim celu. W ten sposób zidentyfikujesz swoje mocne strony, które nie są tym, w czym jesteś dobry, ale tym, w czym czujesz się silny.

Jeśli poznasz swoje talenty, zaplanuj tak swój tydzień, aby rozwijać przynajmniej dwa z nich.

Pamiętaj, warto poznać swoje mocne strony i je aktywnie rozwijać, bo Twoje życie stanie się wtedy większą frajdą. Stajemy się przecież szczęśliwsi wtedy, gdy robimy to, co naprawdę lubimy.

I jeszcze jedno, rozwijanie swoich mocnych stron, oznacza, że nie musisz być dobry we wszystkim. To skupianie się tylko na tym, w czym możesz być mistrzem. Teraz już wiesz, dlaczego ważniejsza jest piątka z matematyki niż dwójka z polskiego.

Maria Augustyniak

Psycholog zatrudniony w Biurze ds. ON UEK

Jak likwidować bariery architektoniczne?

Idealnym rozwiązaniem jest likwidacja istniejących barier przy okazji remontów budynków, w których się one znajdują. Niestety nie zawsze jest to planowane w należyty sposób. W wyniku czego w budynkach uczelni prowadzone są dodatkowe roboty budowlane, instalacyjne, montażowe, itp.; wiążące się z dodatkowymi kosztami, a także z utrudnieniem m.in. w postaci starania się o pozwolenia budowlane.



Krawężnik wysoki – niedostosowany

W bardzo starych budynkach dodatkowym problemem jest zezwolenie konserwatora zabytków, które trudno uzyskać, chociaż czasami udaje się osiągnąć kompromis. O ile rozwiązania te są konieczne i należy je stosować; to nie zawsze są akceptowane przez wszystkie urzędy i osoby je reprezentujące. Przykładowo: robiąc podjazd do sali wykładowej w budynku zabytkowym, gdzie problemem jest tylko jeden wysoki próg, można zastosować drewniany lekki podjazd, który wg przepisów BHP powinien mieć określoną pochyłość, wysokość rantu zabezpieczającego przed zjechaniem koła wózka, itd. kąt nachylenia wynoszący dla ramp zewnętrznych 6% (podjazd do pokonania różnic poziomu ok. 1 metra musi mieć długość ok. 18

metrów). Nie zawsze jednak warunki w budynku pozwalają na wykonanie takiego podjazdu, który spełniałby wszystkie w/w wymagania. Co zrobić w takiej sytuacji? Przepisy, które mają pomagać osobom niepełnosprawnym, czasami przeszkadzają. Taki podjazd może być niedopuszczony do użytku przez Inspektora BHP (sytuacja z życia), co wtedy? Student nie może dostać się do sali, bo podjazd jest „niebezpieczny” i nie spełnia norm. Lepiej, aby pozostał bezpieczny próg.

Przepisy i normy powinny być punktem odniesienia – nie w każdej sytuacji można sprostać normom; zwłaszcza w zabytkowych budynkach. Należy stosować rozwiązania kompromisowe, najlepiej w konsultacji z samymi zainteresowanymi, czyli osobami niepełnosprawnymi, które potrafią ocenić poziom bezpieczeństwa korzystania z takich rozwiązań.

Wszelkiego typu likwidacja barier powinna być uzgodniona z osobami zajmującymi się tym na co dzień. W uczelniach istnieją Biura ds. Osób Niepełnosprawnych, które najczęściej potrafią udzielić fachowej, a także praktycznej pomocy. Często sami studenci niepełnosprawni uczestniczą w konsultacji i to jest właściwym rozwiązaniem.



Obniżony krawężnik

Fachowcy z branży budowlanej, często mają tylko suchą, książkową wiedzę na temat dostosowywania obiektów. Nie znają bowiem oni problemów osób niepełnosprawnych, gdyż często nie mieli okazji poznać docelowej grupy, dla której takie obiekty są dostosowywane. Dlatego tak ważne jest spotkanie architekta z pracownikami biura, ze studentami niepełnosprawnymi i wspólne uzgodnienie szczegółów projektu.

W Akademii Górniczo-Hutniczej już od wielu lat likwidowane są bariery architektoniczne. Starano się konsultować najważniejsze prace adaptacyjne dla osób niepełnosprawnych z BON, a także z samymi zainteresowanymi. Nie zawsze to dobrze funkcjonowało i nie wszystkie uwagi merytoryczne były uwzględniane. Na bazie tych doświadczeń w 2008 roku wprowadzono rozwiązanie, które gwarantuje prawidłowe dostosowanie dla osób niepełnosprawnych – wszystkie projekty remontowe, budowlane, adaptacyjne oraz inwestycyjne muszą być konsultowane oraz pozytywnie zaopiniowane przez Biuro ds. Osób Niepełnosprawnych. BON bierze udział we wszystkich etapach planowania, projektowania, realizacji, a także odbioru prac budowlanych w AGH. Takie rozwiązanie doskonale się sprawdza i można uznać je za modelowe.

Od dnia 1 października 2008 roku osobą odpowiedzialną za likwidację barier architektonicznych z ramienia BON AGH jest Paweł Sarzała (jest on osobą niepełnosprawną poruszającą się na wózku inwalidzkim, czyli znającą te problemy z autopsji). Jest on również autorem raportów pokazujących obecny stan dostosowania Uczelni oraz propozycji jego poprawy, które można znaleźć w Internecie pod adresem www.zsn.agh.edu.pl/download.html.



Prawidłowe zagospodarowanie przestrzeni przy barierze

Uwzględniając potrzeby osób niepełnosprawnych ważne jest, aby nie ograniczać się do samego podjazdu, oraz dostosowanej toalety, ale również zadbać o ciągi komunikacyjne pomiędzy budynkami dydaktycznymi. Bardzo ważne są również miejsca parkingowe dla ON zlokalizowane na terenie uczelni w pobliżu ww. obiektów. Nie należy zapominać, że aby możliwość podjęcia studiów wyższych przez osoby niepełnosprawne z dysfunkcją narządu ruchu była pełna konieczne jest również pełne dostosowanie domu studenckiego. W akademiku powinna znajdować się winda umożliwiająca poruszanie się po kondygnacjach oraz dostosowane pokoje z toaletą, w której zamontowane są uchwyty, czy pokój z odpowiednią powierzchnią manewrową, aby można było swobodnie poruszać się na wózku inwalidzkim.

Należy uwzględnić również problemy indywidualnych studentów. Student przychodząc do BON AGH

i zgłaszając problem architektoniczny może liczyć na jego szybkie rozwiązanie oczywiście w miarę możliwości i stopnia komplikacji.

Przy likwidacji barier architektonicznych bardzo ważne jest kompleksowe podejście do zagadnienia czyli: dostępność budynku, dostosowana toaleta, ciągi komunikacyjne wewnętrzne oraz zewnętrzne bez barier urbanistycznych, winda. Istotna jest również dostępność sal zajęciowych. W salach audytoryjnych powinny być miejsca wyznaczone dla osób na wózkach inwalidzkich (usunięte kilka krzeseł w pierwszym lub ostatnim rzędzie w zależności gdzie znajduje się wejście do sali). Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków obiekt można nazwać w pełni dostępnym i przyjaznym dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją narządu ruchu.



Rowery zapięte do poręczy uniemożliwiają wejście po schodach

Najważniejszym czynnikiem niezbędnym przy likwidacji drobnych barier architektonicznych są chęci osób odpowiedzialnych za obecny stan faktyczny oraz wyobrażenia osób pełnosprawnych. Należy zwrócić uwagę na rzeczy z pozoru błahe jak: rozlokowanie koszy na śmieci tak, aby nie utrudniały poruszania się po terenie Uczelni przez osoby niepełnosprawne z dysfunkcją narządu ruchu. Odpowiednie rozmieszczenie stojaków na rowery, aby nie ograniczały one dostępności obiektu i umożliwiały sprawne z nich korzystanie, a co za tym idzie wykluczyły możliwość przypinania rowerów do poręczy przychodowych oraz podjazdów. Jednym z trudniejszych do rozwiązania spraw jest problem miejsc parkingowych dla ON i notorycznego ich zastawiania przez innych kierowców. Tłumaczeniem takiej osoby jest przeważnie fakt, że to miejsce jest większe niż zwykłe miejsce parkingowe i nic się nie stanie jak jeszcze jeden samochód stanie z boku. Niestety ludzie nie myślą, że osoba na wózku musi otworzyć drzwi na całą szerokość, aby wyjąć sobie z samochodu wózek inwalidzki.

Niezrozumiałą, lecz ogólnie przyjętą praktyką jest zamknięcie toalet dla osób niepełnosprawnych na klucz, co w efekcie utrudnia korzystanie z nich. Karygodny jest brak informacji, gdzie znajduje się klucz na kartce umieszczonej na drzwiach zamkniętej toalety. Nie zawsze jest czas, aby jeździć w poszukiwaniu klucza do zamkniętego WC. Najlepszym rozwiązaniem jest pozostawienie tych pomieszczeń otwartych, a także dobre ich oznakowanie. Również wymiary toalety z życia wzięte powinny oscylować w okolicach 2.25 x 2.25 metra.

Częstym błędem jest budowa podjazdów ze znajdującymi się na samym końcu drzwiami, które są zamknięte na klucz. Taka sytuacja jest niedopuszczalna. Obiekt tylko wygląda na budynek dostępny dla osób poruszających się

na wózkach inwalidzkich. Jest kilka rozwiązań bardzo dobrze likwidujących problem zamkniętych drzwi np.: domofon lub dzwonek wraz z kamerą. Kolejną możliwością jest wydanie kluczy studentom niepełnosprawnym mającym zajęcia w w/w obiekcie. Rozwiązanie to jest dopuszczalne

lecz jako rozwiązanie alternatywne, gdyż występowanie tylko tego systemu czyni obiekt dostępny dla bardzo wąskiej grupy ludzi.

Andrzej Krężel
Paweł Sarzała

Zwiększanie dostępności uczelni wyższych dla osób niepełnosprawnych

Rozpoczął się kolejny cykl szkoleń z zakresu dostępności uczelni dla osób niepełnosprawnych. Organizuje je Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, zapraszając do udziału wszystkie państwowe i prywatne uczelnie, dostrzegające potrzebę zwiększenia swej otwartości na niepełnosprawnych kandydatów i studentów. Szkolenie odbywa się w siedzibie uczelni, biorą w nich udział pracownicy naukowcy, administracyjni i studenci, zainteresowani zwiększeniem swych kompetencji w zakresie organizacji i realizacji procesu kształcenia studentów niepełnosprawnych.

W programie zaplanowano poruszenie kwestii dotyczących sytuacji formalnoprawnej studentów niepełnosprawnych, metod i środków umożliwiających osobom z różnymi dysfunkcjami podjęcie i ukończenie studiów, dostępności informacji oraz część praktyczną, polegającą na rozwiązywaniu z zainteresowanymi osobami konkretnych, pojawiających się w ich codziennej pracy trudności, związanych z osobami niepełnosprawnymi.

Nakreślenie przyczyn funkcjonujących barier ma na celu zwrócenie uwagi pracowników uczelni wyższych na problemy, które ograniczają lub uniemożliwiają osobom niepełnosprawnym pełne korzystanie z usług edukacyjnych dostępnych dla osób sprawnych. Podczas szkolenia prezentowane są powszechnie dostępne środki zwiększające dostępność informacji dla osób o specyficznych potrzebach: opracowania ułatwiające dostęp do informacji, oprzyrządowanie wspomagające korzystanie z urządzeń komputerowych, różne techniki przekazu informacji oraz formy wsparcia pozatechnologicznego, których znajomość umożliwi pracownikom uczelni trafną ocenę potrzeb zgłaszającej się osoby niepełnosprawnej oraz możliwe formy udzielanego jej wsparcia.

Liczba niepełnosprawnych studentów nadal jest znacząco niższa niż studentów sprawnych. Dlatego też inicjatywa ta wciąż odpowiada na aktualne, palące potrzeby

zarówno tych osób, jak i ich otoczenia. Wszystkich, dla których poruszane kwestie są istotne, zapraszamy na stronę <http://frr.org.pl/szkolenia/aktualne-szkolenia.html>, gdzie znajdują się również szczegóły dotyczące szkoleń. Informacji udzielają także Biura ds. Osób Niepełnosprawnych krakowskich Uczelni: AGH, PAT, PK, UEK, UP i UJ.

Anna Żebrak

Nowy numer!



www.tyfloswiat.pl

Prawo i finanse

O prawo mniej dyskryminujące

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych ONZ jest traktatem międzynarodowym, którego stroną Polska stała się 30 marca 2007 r. W tym dniu Konwencja została podpisana i do tej pory nie doczekała się ratyfikacji, co sprawia że wciąż nie można jej traktować jak dokumentu wiążącego. Jednym z powodów podnoszonych przez polskie władze jest wątpliwość, czy polskie prawo jest zgodne z tym dokumentem, co wymaga gruntownego sprawdzenia. Konwencja ma bardzo doniosły charakter, ponieważ stanowi przepisanie zasad Powszechnej deklaracji praw człowieka, która powstała w 1948 r. jako manifest przeciwko systemom totalitarnym. Przepisanie tych zasad w stosunku do osób niepełnosprawnych ma ogromne znaczenie, ponieważ opisane są nie tylko ich prawa, ale także instrumenty ich realizacji.

Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego i Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych podjęły wspólnie wyzwanie analizy polskiego prawa pod kątem jego zgodności z Konwencją i przez osiem miesięcy zeszłego roku pracowaliśmy, by osiągnąć wspólny cel. W projekcie brało udział ponad 30 osób – ekspertów różnych dziedzin, prawników, osób niepełnosprawnych i osób wspierających organizacyjnie. Rezultatami projektu były dokumenty opisujące obszary niezgodności i rekomendacje zmian, które miały te niezgodności usunąć. Wszystkie te dokumenty wydaliśmy w jednej, wspólnej publikacji pt. „Polska droga do Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych ONZ”, która dostępna jest w wersji elektronicznej na stronie: www.firr.org.pl.

Nasza praca nie mogła pójść na marne, więc zaczęliśmy szukać możliwości przekazania naszych rekomendacji do organów prawodawczych. Tutaj osiągnęliśmy spory sukces, ponieważ rozpoczęliśmy stałą współpracę z Komisją Nadzwyczajną Przyjazne Państwo. Na pierwszym spotkaniu zaprezentowaliśmy nasze organizacje i problematykę prawną osób niepełnosprawnych w ogólnym zarysie.

Prace z KNPP trwają. 8 kwietnia odbyło się szóste już posiedzenie, na którym prezentowaliśmy nasze rekomendacje związane z rynkiem pracy i wspierania na nim osób niepełnosprawnych. Obecnie najbardziej zaawansowane są prace nad zgłoszonymi wcześniej propozycjami zmian w przepisach związanych z możliwością oddawania krwi i narządów, pozyskiwania dokumentów tożsamości i zmian w kodeksie cywilnym oraz – co może szczególnie zainteresować Czytelników – w prawie o szkolnictwie wyższym.

Przeglądając się ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym trudno znaleźć jakiegokolwiek zabezpieczenia praw osób niepełnosprawnych – kandydatów na studia, studentów i pracowników. Można byłoby przyjąć, że dostatecznym zabezpieczeniem są przepisy zawarte w Konstytucji, które dają każdemu prawo do edukacji i jednocześnie zabraniają dyskryminacji kogokolwiek z jakiegokolwiek przyczyny. Praktyka pokazuje jednak, że brak przepisów szczegółowych utrudnia korzystanie z praw konstytucyjnych. Tym bardziej, że państwo przeznacza z budżetu dość duże środki na pokrycie kosztów związanych z rehabilitacją leczniczą i kształceniem osób niepełnosprawnych. Uczelnie otrzymujące tę dotację mają jednak duże kłopoty z jej wydatkowaniem. Właśnie te dwa problemy postanowiliśmy rozwiązać proponując odpowiednią nowelizację ustawy.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym opisuje działania uczelni w obszarze rekrutacji i kształcenia. Uznaliśmy, że

w tych miejscach należy doprecyzować obowiązki uczelni w stosunku do osób niepełnosprawnych – kandydatów i studentów. Dlatego zaproponowaliśmy wprowadzenie dodatkowego rozwiązania w postaci obligacji do dostosowania procesu rekrutacji (egzaminów wstępnych) i kształcenia (zajęcia dydaktyczne i składanie egzaminów) do potrzeb i możliwości studentów niepełnosprawnych. To powinno zagwarantować równość dostępu do procesu rekrutacji i późniejszej edukacji. Zaproponowane zmiany dotyczyły trzech przepisów zawartych w art. 164, 169 i 195. Obecnie eksperci komisji analizują te propozycje.

Drugi problem – dotacja – był trudniejszy, ponieważ wiąże się z pieniędzmi. Pierwszym pomysłem było doprecyzowanie tego przepisu (zawartego w art. 94) poprzez rozszerzenie podmiotowe o doktorantów niepełnosprawnych. Ustawodawca ewidentnie zapomniał o nich tworząc ten przepis, więc nasza propozycja dążyła jedynie do naprawienia tego błędu. Jednak sygnalizowane z wielu uczelni problemy z wydatkowaniem dotacji skłoniły nas do poszukania innego rozwiązania. Pomógł nam w tym mec. Konrad Borowicz – ekspert Komisji Nadzwyczajnej Przyjazne Państwo, który zaproponował rozszerzenie art. 13, zawierającego podstawowe zadania każdej uczelni publicznej. Zaproponował rozwiązanie polegające na stworzeniu dodatkowego ustępu, który zobowiązuje uczelnie do realizacji tych zadań z uwzględnieniem zasady równego traktowania osób niepełnosprawnych. Wówczas rozwiązanie przyszło samo – należy powiązać zakres przedmiotowy dotacji z zadaniami uczelni, a nie wyłącznie z wąsko pojętymi kosztami rehabilitacji leczniczej i kształcenia. Obawiamy się, że to rozwiązanie może być oprotestowane przez ministerstwo nauki i szkolnictwa wyższego, ale gdyby udało się je przeforsować, to sposób wydatkowania dotacji stałby się bardziej zrozumiały i przejrzysty. W tym celu w kolejnym posiedzeniu Komisji wezmą udział przedstawiciele dużych ośrodków akademickich, tworząc zwartą delegację, dysponującą wiedzą i doświadczeniem, niezbędnymi do rzeczowej rozmowy na temat proponowanych zmian.

Nasze prace nad zmianami prawnymi wciąż trwają. Nadal szukamy przepisów dyskryminujących osoby niepełnosprawne i gorąco zachęcamy do nadsyłania do nas informacji na adres: jacek.zadrozny@firr.org.pl. Naszym celem jest doprowadzenie do sytuacji, gdy z czystym sumieniem będzie można powiedzieć: jesteśmy w stanie wdrożyć Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych ONZ.

Jacek Zadrozny

Programy PFRON

Program	Student II	Pegaz 2003	Komputer dla Homera
Terminy składania wniosku	Od 10 IX do 10 X lub od 1 do 28 II	Od 4 V do 5 VI 2009 r. (w przypadku obszaru D – do 30 XI 2009 r.)	Od 4 V do 5 VI 2009 r.
Miejsce składania wniosków	Wniosek o dofinansowanie składa się w Oddziałach PFRON właściwych terytorialnie dla siedziby szkoły, w której rozpoczynamy lub kontynuujemy naukę	Wniosek o dofinansowanie składa się w Oddziałach PFRON właściwych dla miejsca stałego zameldowania	Wniosek o dofinansowanie składa się w Oddziałach PFRON właściwych dla miejsca stałego zameldowania
Przedmiot dofinansowania	Dofinansowanie kosztów nauki, a w szczególności: ■ opłaty za studia (czesne), ■ koszty zakwaterowania, ■ koszty dojazdów ■ koszty związane z dostępem do Internetu ■ koszty uczestnictwa w zajęciach mających na celu podniesienie sprawności fizycznej lub psychicznej, ■ koszty zakupu przedmiotów ułatwiających naukę ■ koszty wyjazdów organizowanych w ramach zajęć szkolnych ■ stypendium specjalne za szczególne osiągnięcia w nauce	■ obszar A – zakup i montaż oprzyrządowania do samochodu; ■ obszar B – zakup sprzętu komputerowego; ■ obszar C – zakup wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym; ■ obszar D – utrzymanie sprawności technicznej posiadanego wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym; ■ obszar E – pokrycie kosztów uzyskania prawa jazdy kategorii B	■ podstawowy sprzęt komputerowy i oprogramowanie, ■ specjalistyczny sprzęt komputerowy, elektroniczny i oprogramowanie, ■ specjalistyczne elektroniczne urządzenia brajlowskie, ■ urządzenia lektorskie ■ szkolenia w zakresie podstawowej obsługi nabytego w ramach programu sprzętu i oprogramowania
Kryterium dochodowości	O dofinansowanie mogą ubiegać się osoby których średni miesięczny dochód brutto przypadający na jednego członka rodziny nie przekracza ■ 120% najniższego wynagrodzenia przypadającego na jednego członka rodziny pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym ■ 150% najniższego wynagrodzenia w przypadku osób samotnie gospodarujących	Wnioskodawca, którego miesięczny dochód brutto przypadający na jednego członka rodziny nie przekracza 1000 zł – może otrzymać dofinansowanie w wysokości 100% wnioskowanej kwoty. Jeśli jego dochód przekracza ten pułap należyne dofinansowanie pomniejszane jest zgodnie z algorytmem określonym w procedurach	Wnioskodawca, którego miesięczny dochód brutto przypadający na jednego członka rodziny nie przekracza 1000 zł – może otrzymać dofinansowanie w wysokości 100% wnioskowanej kwoty. Jeśli jego dochód przekracza ten pułap należyne dofinansowanie pomniejszane jest zgodnie z algorytmem określonym w procedurach
Wkład własny	brak	■ obszar A – brak ■ obszar B – nie mniej niż 10% ceny zakupu ■ obszar C – nie mniej niż 1% ceny zakupu ■ obszar D – brak ■ obszar E – nie mniej niż 15% kosztów	■ nie mniej niż 10% ceny zakupu dla podstawowego sprzętu komputerowego i oprogramowania ■ nie mniej niż 2% ceny zakupu dla specjalistycznego sprzętu komputerowego, elektronicznego i oprogramowania ■ nie mniej niż 2% ceny zakupu dla specjalistycznych elektronicznych urządzeń brajlowskich ■ nie mniej niż 7% ceny zakupu w przypadku zakupu urządzeń lektorskich
Wyżej opisane programy mogą ulec zmianie. Więcej informacji można uzyskać w Oddziałach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych lub na stronie www.pfron.org.pl			

Stypendia specjalne dla osób niepełnosprawnych

Pytania	AGH	PAT	PK
Czy trzeba składać wniosek?	Tak	Tak	Tak
Kiedy należy złożyć wniosek?	Stypendium wypłacane jest od miesiąca złożenia wniosku	Do 10 X i do 31 I	Do 10 X i do 10 III
Miejsce składania wniosku.	Dziekanat wydziału	Dział Spraw Studenckich	Dziekanat wydziału
Ważność orzeczenia	Jeśli orzeczenie straci ważność, stypendium zostanie wstrzymane do czasu dostarczenia nowego, student ma prawo ubiegania się o wyrównanie stypendium do 3 miesięcy wstecz	Jeśli orzeczenie straci ważność stypendium zostanie wstrzymane do chwili uzupełnienia dokumentacji, nie ma możliwości wyrównania poprzednich miesięcy	Jeśli orzeczenie straci ważność stypendium zostanie wstrzymane do chwili uzupełnienia dokumentacji, student może ubiegać się o wyrównanie za poprzednie miesiące
Czy dochody mają znaczenie?	Nie	Nie	Nie
Czy stypendium otrzymuje się za każdy kierunek?	Tak	Tak	Tak
Na jaki okres czasu? (miesiące)	10	9	9 (przyznawane na semestr)
Kwota stypendium (zł) wg stopni niepełnosprawności ■ znaczny ■ umiarkowany ■ lekki	400 300 250	200 180 160	200 180 150
Procent osób pobierających stypendium	85%	95%	95%
Czy studenci studiów doktoranckich mogą wnioskować o stypendium specjalne?	Tak, kwoty tego stypendium są ustalone na 435, 400 lub 350 zł, wniosek należy złożyć u kierownika studiów doktoranckich	Tak, kwoty są takie same jak w przypadku innych studentów	Tak, kwoty są takie same jak w przypadku innych studentów

UEK	UJ	UP
Tak	Tak	Tak
Do 15 X i do 15 III (dla osób, które nie złożyły wniosku w I terminie)	Początek października	Początek października najpóźniej 31 X
Dział Spraw Bytowych Studentów i Doktorantów UEK	Wydziałowy koordynator ds. Pomocy materialnej	Wniosek i orzeczenie znosi się do BON-u w celu rejestracji, następnie znosi się dokumenty do Samodzielnej Sekcji ds. Spraw Bytowych
Jeśli orzeczenie straci ważność stypendium zostanie wstrzymane do chwili uzupełnienia dokumentacji, jest możliwość wyrównania za poprzednie miesiące	Jeśli orzeczenie straci ważność stypendium zostanie wstrzymane do chwili uzupełnienia dokumentacji i będzie wypłacane od następnego miesiąca	Jeśli orzeczenie straci ważność stypendium zostanie wstrzymane do chwili uzupełnienia dokumentacji, nie ma możliwości wyrównania poprzednich miesięcy
Nie	Nie	Nie
Tak	Tak	Tak
10	10	10
290 230 190	500 300 100	300 200 100
85%	99%	100%
Tak, kwoty są takie same jak w przypadku innych studentów	Tak, wysokość stypendiów: 220, 200 lub 180 zł	Tak, wysokość stypendiów: 400, 300 lub 200 zł

Twórczość własna

Wiersze Malwiny Kocoń

„Samozagłada”

Nasze dwa życia dzieli
potężny mur.
Nie wiedzieć czemu rośnie
i wszerg i wzdłuż.
O wojnie i zemście
myśli twoje Ego.
Nie umiesz już w pokoju
przeżyć dnia jednego.
Co dzień dajesz dowody
swojej nienawiści.
Lecz zapłaczesz gorzko
gdy plan twój się ziści.
Stracisz wszystko naraz
i w brodę będziesz sobie pluł.
Pożałujesz wówczas
że byłeś uparty jak muł.
Żal i gorycz będziesz miał
w sobie do ostatniego tchnienia.
Za mój ból, zranioną duszę
te męki i cierpienia.
Nasze dwa światy dzieli
wielki mur.
Nie wiedzieć czemu rośnie
i strach i ból.
Ani wojna ani zemsta
nie zaspokoją twego Ego.
Gdy wreszcie to zrozumiesz
zabraknie życia twego.

niebo przepelnione pięknymi marzeniami
w ciemny mrok zamienia teraz się
zasłania swój blask ciemnymi chmurami
straszna ciemność ogarnęła teraz mnie
moje oczy nie widzą nic oprócz ciemności
choć z drugiej strony ktoś dostrzega mnie
próbuję się odnaleźć w labiryncie bezsenności
proszę cię, pomóż mi wydostać się
niebo zaszło za chmury, dziś już skończył się ten dzień
lecz księżyc nie widać – czyżby coś się stało?
nad moją głową stoi wielki cień
słońce resztką sił swe promienie przygasało
i cisza... wszystko stanęło.. w martwym punkcie utonęło
śpiew ptaków, szum morza – gdzie to wszystko jest?
to, co istniało przez wieki, bezpowrotnie zaginęło
nadszedł koniec świata, ludzkiego życia kres.

popatrz... nic już nie zostało
tylko mi nie mów, że tak być musiało
bo nie wierzę w miłość, przeznaczenie
a moim uczuciem i tak nic nie zmienię
gdzie się nie rozejrzę
wszędzie ciebie widzę
bo z tej miłości, to aż cię nienawidzę!
w oczach łzy
bo jeszcze nikt mnie nie zranił tak, jak Ty!
wyrwałeś mi serce
zabrałeś nadzieje
a ja nie wiem, co się ze mną dzieje
mam ochotę płakać i krzyczeć jednocześnie
bo wiem, że nigdy nie będzie tak, jak wcześniej
mam ochotę napluć Ci w twarz
rzucić w zapomnienie
a wszystko za mój ból, smutek i cierpienie
mam ochotę uwolnić się od wspomnień
i wpisać krwią do Księgi Zapomnień.
przecież mogłeś powiedzieć tak prosto z mostu
że mnie nie kochałeś po prostu
może Ci kiedyś wybaczę, zapomnę, zrozumię
ale dopiero wtedy, gdy znajdę się w trumnie
możemy się spotkać za jakieś sto lat
o ile jeszcze będziesz tego wart
teraz siedzę w tym czymś, co nazywa się domem
a Ty
a Ty: „PO PROSTU ZAPOMNIJ O MNIE NA MOMENT”

Wszystko przeminęło, uciekło...
mojego szczęścia chwile...
nie wróci nigdy – wiem dobrze...
lecz ból zostanie – na ile?
Dzień, miesiąc, rok?
czy odległość większą od nieba?
a może tylko sekundkę?
i chyba w to wierzyć mi trzeba...
I chociaż będziesz tak blisko...
nieba w Twych oczach już nigdy nie dojrzę...
bo ból przeszywa me serce
i płakać już nie nadążę...
Żyjmy więc dalej – osobno
bo szkoda życia na smutki...
kiedyś cierpienie przeminie
zostanie ślad malutki...

co się wydarzyło...

- 5 I** – otwarcie **Biura ds. Osób Niepełnosprawnych** na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie
- 16 I** – **Impreza Karnawałowa** w klubie studenckim „Kwadrat”
- I–V** – warsztaty rozwoju osobistego dla studentów AGH, PK, UEK i UP
- 9–10 III** – szkolenia pracowników administracyjnych oraz nauczycieli akademickich UJ w ramach **Projektu DARE**
- 16 III – 25 IV** – **cykl szkoleń zawodowych** prowadzonych przez Centrum Karier Akademii Górniczo-Hutniczej, z udziałem niepełnosprawnych studentów AGH, UEK i UJ
- 31 III** – **Kiermasz Wielkanocny** organizowany przez ZSN UEK i niepełnosprawnych uczniów z ZSS nr 9 w Krakowie oraz uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej
- IV** – spotkania pełnomocników ds. ON AGH, PAT, PK, UEK i UP z uczniami SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie
- 2 IV** – **Kiermasz Wielkanocny** na UJ z udziałem studentów niepełnosprawnych i członków Warsztatów Terapii Zajęciowej
- 7 IV** – szkolenie dla pracowników i współpracowników BON UJ prowadzone przez Lynne Farquharson, Kierownika Centrum zajmującego się wsparciem studentów niepełnosprawnych w Newcastle University
- 22–25 IV** – **Dni Integracji** krakowskich uczelni:
- Podpisanie **Porozumienia o Współpracy** przez Rektorów AGH, PAT, PK, UEK, UP
 - **Wręczenie wyróżnień** pracownikom poszczególnych uczelni oraz instytucjom Krakowa wspierającym szkoły wyższe w ich działaniach na rzecz dostępności uczelni dla studentów niepełnosprawnych
 - Otwarcie wystawy „**Każdy ma swoje Kilimandżaro**” na UEK; wystawa zdjęć z wyprawy ON na Kilimandżaro ma charakter przechodni i będzie dostępna dla zwiedzających również na AGH, PAT, PK i UP
 - **Mecz koszykówki na wózkach** – studenci niepełnosprawni krakowskich uczelni kontra reszta świata
 - **Wiosenna Impreza Integracyjna** w klubie studenckim „Gwarek” i warsztaty tańca towarzyskiego dla ON
- 26 IV** – wyjście na spektakl „**Brat naszego Boga**” Karola Wojtyły w reż. Artura Dziurmana, realizowane w ramach projektu „Pełnoprawny-Niepełnosprawny” przez **Stowarzyszenie Scena Moliere**
- V** – wyjście do kina dla osób niesłyszących i słabosłyszących
- 15–17 V** – weekendowa wycieczka turystyczna do **Wrocławia** i okolic oraz spotkanie ze studentami niepełnosprawnymi wrocławskich uczelni
- 27 V** – Spotkanie z doradcą zawodowym cz. I – „**Mój start na rynku pracy – jak sporządzić dokumenty aplikacyjne**” organizowane przez PAT dla studentów AGH, PAT, PK, UEK i UP

co się jeszcze wydarzy...

- VI** – spotkania pełnomocników ds. AGH, PAT, PK, UEK i UP z uczniami SOSW dla Niesłyszących i Słabosłyszących, ul. Grochowa 19
- VI** – wyjście do kina dla osób niesłyszących i słabosłyszących
- 4 VI** – **Integracyjny Piknik Studencki** przy lotnisku w Pobiedniku Wielkim
- 21 VI** – wyjście do Teatru Bagatela na spektakl „**Okno na parlament**”
- 3–5 VII** – **VI Ogólnopolskie Spotkanie Studentów Niepełnosprawnych**
- 19–26 VII** – **II Obóz Sportowy dla osób niepełnosprawnych w Wiśle**
- 2–15 VIII** – „**VII integracyjny obóz na Mazurach**” w okolicach Olsztynka
- 16–17 IX** – III edycja Konferencji Pełnoprawny Student organizowana przez FIRR
- 22–23 X** – Międzynarodowa konferencja pt. „Świadomość niepełnosprawności – nowe wyzwania w edukacji”, organizowana przez UJ – Aula Collegium Novum
- X** – **ABC studenta UJ** – warsztat dla niepełnosprawnych studentów I roku
- X** – **IX Ognisko Integracyjne w Miękinii** koło Krzeszowic
- X–XII** – jesienne „**SPOTKANIA Z KULTURĄ**” – **wyjścia do kina i do teatru**
- X–XII** – warsztaty psychologiczne dla studentów niepełnosprawnych
- 25 XI** – Spotkanie z doradcą zawodowym cz. II – „**Mój start na rynku pracy – metody poszukiwania pracy, przepisy dotyczące zatrudniania osób niepełnosprawnych**” organizowane przez PAT dla studentów AGH, PAT, PK, UEK i UP
- 20 XI** – Seminarium organizowane przez Wydział Humanistyczny AGH „**Społeczność akademicka wobec studentów niepełnosprawnych. Źródła sukcesów i porażek integracji społecznej i aktywizacji zawodowej**”
- 27 XI** – **Andrzejki** w studenckim klubie „Gwarek”
- XII** – Spotkanie wigilijne

X TYDZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
" KOCHAM KRAKÓW Z WZAJEMNOŚCIĄ "

INTEGRACYJNY STUDENCKI PIKNIK LOTNICZY



4 CZERWCA 2009 12.00 - 20.00
LOTNISKO W POBIEDNIKU WIELKIM

 **TANDEMOWE
SKOKI SPADOCHRONOWE
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

 **LOTY TURYSTYCZNE SAMOŁOTEM**

 **ZABAWY, KONKURSY, PREZENTACJE
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

zapewniamy transport
zapraszamy na grilla

SZCZEGÓŁY :

www.zsn.agh.edu.pl/skoki

Organizatorzy:



UNIWERSYTET
EKONOMICZNY
W KRAKOWIE



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE



Stowarzyszenie i Akademia
Studentów i Absolwentów
Wydziału Inżynierii Lotniczej w Krakowie
ACADEMICA

Patronat:

TVP KRAKÓW

DZIENNIK POLSKI



Radio

13

KURIER UEK

ACADEMICA

Wzrost

Wzrost

Sponsorzy:



Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych
w Krakowie Spółka Akcyjna

